DZIEŃ POMORSKI

BEZPARTYJNE PISMO CODZIENNE

Dzisiejszy numer liczy 12 str. | Naczelny Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 12-2 w poł. Rękopisów Redakcja nie zwraca | Wydawca: Pomorska Spółdzielnia Wydawnicza. Redakcja Administracja: Toruń, Szeroka 11 | Konto czekowe P. K. O. Nr. 160-315. Telefony Redakcji dziennej 747, 748. Telefon Redakcji nocnej 749. | Cena numeru w Toruniu i na prowincji gr. 20

Oddziały: Gdańsk, Kaszubski Rynek 21. tel. 214-94 — Gdynia, ul. 10 lutego, tel. 15-44 — Grudziądz, ul. Sienkiewicza 9, tel. 442. Wejherowo, ul. Gdańska 4, tel. 64, — Bydgoszcz, ul. Mostowa 6, tel. 22-18, — Inowrocław, ul. Marsz. Piłsudskiego 4a, tel. 602.

Rok V. — Toruń, piątek 12 maja 1933 — Nr. 108

Rząd Rzeczypospolitej

Pan Prezydent mianował gabinet premjera J. Jędrzejewicza

Warszawa 11. 5. (PAT). Pan Prezydent Rzplitej mianował w dniu wczorajszym posła do Sejmu JANUSZA JĘDRZEJEWICZA PREZESEM RADY MINISTRÓW I MINISTREM W. R. I O. P.

Jednocześnie na wniosek Prezesa Rady Ministrów P. Prezydent Rzeczypospolitej mianował posła do Sejmu p. Bronisława Pierackiego Ministrem Spraw Wewnętrznych;

p. Józefa Becka — Ministrem Spraw Zagranicznych;

Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego — Ministrem Spraw Wojskowych;

p. Władysława Marjana Zawadzkiego — Ministrem Skarbu;

p. Czesława Michałowskiego — Ministrem Sprawiedliwości;

p. dr. Bronisława Nakoniecznikoff Klukowskiego, podsekretarza stanu w Prezydium Rady Ministrów — Ministrem Rolnictwa i Reform Rolnych;

p. Ferdynanda Zarzyckiego gen. brygady — Ministrem Przemysłu i Handlu;

Inż. Michała Butkiewicza, dyr. Kolei Państwowych w Radomiu — Ministrem Komunikacji;

p. dr. Stefana Hubickiego — Ministrem Opieki Społecznej;

p. inż. Emila Kalińskiego, podpułkownika Wojsk Polskich — Ministrem Poczt i Telegrafów.

O godz. 17 członkowie nowomianowanego Rządu z Prezesem Rady Ministrów Januszem Jędrzejewiczem przybyli na Zamek, gdzie na ręce P. Prezydenta Rzplitej złożyli przysięgę.

* * *

(o) Warszawa, 11. 5. (Tel. wł.). Jako następcę na stanowisko podsekretarza stanu w Prezydjum Rady Ministrów, po p. ministrze Nakoniecznikoff - Klukowskim wymieniane są dwie kandydatury: obecnego wiceministra spraw wewn. Mikołaja Dołanowskiego i posła Krzysztofa Siedleckiego.

Pan premjer Janusz Jędrzejewicz

Warszawa, 11. 5. (Pat). Pan minister Janusz Jędrzejewicz urodził się 21 czerwca 18[illegible] r. w Spiczyńcach na Ukrainie. Nauki średnie pobierał w państwowem gimnazjum w Żytomierzu, gdzie uzyskał maturę w roku 1904. W tym roku wstępuje na uniwersytet warszawski, z którego został wydalony za udział w strajku szkolnym.

W 1905 r. w związku z wrzeniem rewolucyjnem w Rosji wyjechał do Krakowa, gdzie na wydziale filozofji Uniwersytetu Jagiellońskiego studjował matematykę i fizykę, następnie zaś udał się do Paryża, gdzie w Ecole des Scientes Politiques studjował ekonomję i nauki społeczne. Szkołę tę kończy w 1909 r., poczem, po złożeniu egzaminu na nauczyciela domowego, poświęca się pracy pedagogicznej w polskiem szkolnictwie prywatnem byłego zaboru rosyjskiego, biorąc jednocześnie czynny udział w pracy niepodległościowej.

Od chwili wybuchu wojny bierze czynny udział w pracy P. O. W. Po zajęciu Warszawy przez Niemców poszedł z bataljonem warszawskim do Legjonów i brał udział w walkach legjonowych na froncie do jesieni 1916 r. Następnie został znowu odkomenderowany do P. O. W. W 1917 r. pełnił funkcje sekretarza komisji wojskowej pierwszej Rady Stanu.

W roku 1917 został dyrektorem wyższej szkoły realnej Nawrockiego w Warszawie pracując jednocześnie w P. O. W., jako oficer komendy naczelnej P. O. W.

W roku 1918 sprawował kierownictwo Państwowego Seminarjum Nauczycielskiego w Łowiczu. Ze stanowiska tego zgłosił się w dniu 11 listopada 1918 r. z powrotem do wojska. Uczestniczył w wyprawie wileńskiej, następnie objął kierownictwo sekcji oświaty i kultury Ministerstwa Spraw Wojskowych. Po dokonanej reorganizacji Ministerstwa został mianowany szefem Wydziału Oświaty i Kultury działu III Sztabu Generalnego, na którem to stanowisku pozostaje do września 1923 poczem na własną prośbę przeszedł do rezerwy w stopniu majora i objął stanowisko kierownika Uniwersytetu Powszechnego na kursach dla dorosłych miasta stoł. Warszawy. Obowiązki te pełni przez cały rok szkolny 1923-24.

W r. 1924 zostaje dyrektorem Państwowego Seminarjum Nauczycielskiego imienia Konarskiego w Warszawie. Na stanowisku tem pozostaje do sierpnia 1926 r., poczem przechodzi na służbę do Prezydjum Rady Ministrów.

W kwietniu 1927 r. zostaje powołany na stanowisko wizytatora szkół przy Ministerstwie W. R. i O. P. Przy wyborach w r. 1928 wchodzi do sejmu, jako poseł. W sejmie zostaje wiceprezesem klubu BBWR.

12-go sierpnia 1931 r. objął tekę Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. Jest jednym z twórców Instytutu Naukowego Badania Europy Wschodniej w Wilnie. Do czasu nominacji na ministra był dyrektorem tej instytucji.

Jako wybitny publicysta był za czasów okupacji współredaktorem: „Rządu i Wojska" oraz „Gazety Nowej" a później „Gazety Polskiej". Ponadto był redaktorem „Wiedzy i Życia", „Zrębu" oraz dyrektorem Powszechnego Uniwersytetu Korespondencyjnego.

Pan minister Jędrzejewicz jest odznaczony orderem „Virtuti Militari" piątej klasy, Krzyżem Niepodległości z mieczami, oraz czterokrotnie Krzyżem Walecznych.

Na Zamku

Warszawa, 11. 5. (PAT). Pan Prezydent R. P. przyjął wczoraj o godz. 13 ks kardynała Kakowskiego, który złożył Panu Prezydentowi życzenia z powodu ponownego wyboru.

Warszawa, 11. 5. (PAT). P. Prezydent Rzeczypospolitej przyjął w dniu wczorajszym delegację 2 pułku artylerji lekkiej z dowódcą pułku płk. Bigot, a następnie delegację 3 pułku lotniczego z pułk. Rayskim oraz pułk. Kalkusem na czele. Delegacje te wręczyły Panu Prezydentowi odznaki pułkowe wraz z odpowiednim dyplomem.

Zgon prof. M. Eichstaedta

Poznań, 11. 5. (PAT). Zmarł w Poznaniu prof. Państwowego Konserwatorjum Muzycznego Mieczysław Eichstaedt.

Zmiana na stanowisku nacz. wydz. bezpieczeństwa w Warszawie

(o) Warszawa, 11. 5. (T wł.). Naczelnik wydziału bezpieczeństwa w Komisarjacie Rządu na m. stoł. Warszawę p. Mieczysław Lissowski zwolniony został ze swego stanowiska i mianowany starostą pow. w Kobryniu (woj. poleskie).

Jędrzejowska w Austrji

Wiedeń, 11. 5. (Pat). W zawodach tenisowych o mistrzostwo Austrji Jędrzejowska pokonała tenisistkę austrjacką Grinberger 6:1, 6:1. W grze podwójnej pań para Jędrzejowska — Richter pokonała Redlich-Herbst 6:0 6:3.

Do Rio de Janeiro i Kurytyby

wystartował zwycięsca Atlantyku kpt. Skarżyński

Dakar, 11. 5. (Pat). Polska Agencja Telegraficzna otrzymała od swego korespondenta nadzwyczajnego w Dakarze treść rozmowy telefonicznej, jaką korespondent P. A. T. odbył z kpt. Skarżyńskim przed jego ostateczną decyzją podjęcia lotu nad Atlantykiem. Kpt. Skarżyński, który znajdował się wówczas w St. Louis, oświadczył:

„Miałem rozmaite trudności z pozwoleniami na przelot. Po jednym dniu pobytu w Casablance wystartowałem do St. Louis (3 maja). Opuściłem się po 11-godzinnym locie w Port Etienne, walcząc po drodze z silnym wiatrem przeciwnym.

Sprawdziłem motor i dziś rano (4 maja) w 3 godziny przebyłem przestrzeń Port Etienne — St. Louis.

Nie wiem jeszcze czy uda mi się zawitać do Dakaru, który znam z poprzedniego lotu. Chcę odpocząć parę dni i przygotować się do pobicia rekordu odległości. W jakim kierunku polecę jeszcze nie wiem, będzie to zależało od warunków atmosferycznych i załatwienia formalności.

Wystartuję w nocy, korzystając z pełni księżycowej (za 4 dni) i postaram się lecieć dzień i jeszcze noc".

Londyn, 11. 5. (Pat). Kpt. Skarzyński wystartował wczoraj o godz. 10 rano według czasu środkowo - europejskiego z Maceio do Caravellas, miasta, położonego mniej więcej w połowie drogi do Rio de Janeiro. Lądowania kpt Skarzyńskiego w Caravellas należy oczekiwać po 8 lub 9 godzinach lotu. W Caravellas kpt. Skarzyński przenocuje i dziś ma wystartować do Rio de Janeiro.

Kpt. Skarzyński oświadczył dziennikarzom, że zamierza polecieć z Rio de Janeiro do Kurytyby, aby odwiedzić wicekonsula polskiego, który jest jego kolegą z czasów wojny. Kpt. Skarzyński oświadczył dalej, że nie posiada jeszcze instrukcyj od swoich władz przełożonych w Warszawie i dlatego nie może nic powiedzieć o przyszłych planach.

Londyn, 11. 5. (Pat). Około godz. 11 przedpoł. czasu brazylijskiego, a więc około godz. 5 popoł. według czasu środkowo - europejskiego kpt. Skarzyński okrążył miasto Bahia i nie lądując, poleciał dalej.

Z Caravellas donoszą, że kpt. Skarzyński tam nie wylądował, wobec czego należy przypuszczać, że leci wprost do Rio de Janeiro bez zatrzymania się po drodze. W takim razie oczekiwać należy wylądowania jego w Rio de Janeiro o godzinie mniej więcej 19-tej według czasu brazylijskiego, czyli około godz. 1 nad ranem czasu środkowo - europejskiego.

Ten wyczyn byłby również brawurowym rekordem, bowiem Mollison nie leciał z Natalu wprost do Rio de Janeiro, ale wylądował i nocował po drodze w Caravellas. Odległość z Maceio do Rio de Janeiro wynosi 1500 mil angielskich, czyli 2 400 km.

Poseł polski w Rio de Janeiro wystosował do prezydenta Brazylji Varga pismo zawiadamiające oficjalnie o przylocie polskiego lotnika i dziękując za serdeczne przyjęcie i za gościnność, jaką naród i rząd brazylijski okazują kpt. Skarzyńskiemu.

Londyn, 11. 5. (Pat). W depeszy z Rio de Janeiro „Times" podaje, iż kpt. Skarzyński pobił rekord bezpośredniego lotu na lekkim aparacie, wyposażonym w motor „Gipsi", przelatując przez południowy Atlantyk 3.450 km. Przeciętna szybkość samolotu wynosiła 175 km na godzinę.

Liczmy na własne siły

Drogi naszej polityki gospodarczej

Załamanie się dolara i jego 15%-owa, jak dotychczas, dewaluacja, świadczy — tym razem zdaje się napewno — że ostry kryzys ekonomiczny świata **zbliża się do punktu**, w którym musi nastąpić **jakieś wyjaśnienie się sytuacji.**

Zawiodły złudne nadzieje Ameryki, że jej jednej uda się wyjść z kryzysu z zachowaniem nagromadzonych w latach ubiegłych sił kapitałowych, nadzieje, które kazały Stanom Zjednoczonym przeciwstawić się wszelkim redukcjom długów i udziałowi tego kraju w rewizji dotychczasowych zasad, na których opierała się polityka finansowa i handlowa państw wierzycielskich.

Dewaluacja dolara, będąca nieuniknionem następstwem krótkowzrocznej polityki amerykańskiej, oraz towarzyszący jej potężny wewnętrzny wstrząs gospodarczy Stanów Zjednoczonych rokują pewne nadzieje, żo dotknięci tym wstrząsem Amerykanie dziś już bardziej będą skłonni do ustępstw i do traktowania bardziej na serjo problemów gospodarczych przy stole obrad międzynarodowych.

Zanim to jednak stanie się, zanim zbierze się wyznaczona na 12 czerwca w Londynie światowa konferencja gospodarcza, zanim dojdzie do jakiegoś układu w dziedzinie stabilizacji walut, regulacji długów i zaniechania wojen celnych — nasz kraj **własnym wysiłkiem torować musi sobie nadal drogę do lepszej przyszłości.** Nie należy bowiem nigdy zapominać, że w **dzisiejszej sytuacji tylko to posiadać może trwałą wartość, co w oparciu o własne nasze siły i możliwości zbliża nas do przywrócenia zwichniętej równowagi wewnętrznej.**

Oczywiście, że tak pożądane porozumienie międzynarodowe znakomicie mogłoby przywrócenie tej równowagi w każdym kraju przyspieszyć, ale bezowocność wszelkich dotychczasowych zabiegów w tym kierunku każe i na przyszłość — pomimo pewnych nadziei, jakie dziś rokuje konferencja londyńska — liczyć **przedewszystkiem na własne siły.**

Niewątpliwie likwidacja zadłużenia wewnętrznego o każdy miljon złotych i stworzenie możliwości zatrudnienia każdego tysiąca robotników **więcej daje naszemu gospodarstwu narodowemu, aniżeli czekanie na całkowitą likwidację wszystkich długów i uzyskanie pełnych możliwości zatrudnienia w drodze międzynarodowej.**

Stanowisko powyższe jest **kamieniem węgielnym polskiej polityki gospodarczej.** Dzięki niemu właśnie naszą sytuację wewnętrzną cechuje w dalszym ciągu ten spokój, o którym parę miesięcy temu mówił w swem expose p. premjer Prystor. Mamy swoje **własne drogi, któremi zmierzamy do wydobycia się z przesilenia.** Rozpoczęliśmy szereg poważnych prac, które dają widoczne rezultaty i które prowadzimy konsekwentnie, bez względu na to, co dzieje się, czy będzie się działo w płaszczyźnie międzynarodowej.

Akcja oddłużeniowa w rolnictwie, prace nad wyrównaniem poziomu cen, akcja robót publicznych i zatrudnienia bezrobotnych, wysiłki w kierunku utrzymania na jaknajwyższym poziomie czynnego bilansu handlowego itp. prace, potraktowane realnie i przemyślane głęboko, bez kuszenia się o błyskotliwe, a w praktyce zawsze zawodne programy eksperymentalne — **utrzymują nasze gospodarstwo w stanie nieosłabionej konsolidacji wewnętrznej, a zarazem krok po kroku wiodą do wydobycia się z trudności.**

Im bardziej wikła się wszechświatowe położenie gospodarcze, tem bardziej słusznemi **stają się drogi, jakie obrała Polska w walce z przesileniem.** Dzięki nim nawet tak wielki wstrząs gospodarczy, jakim jest dewaluacja dolara, nie zachwiał naszem życiem i nie wywarł na nie większego wpływu, podobnie, jak nie oddziałał na naszą sytuację niemiecki krach bankowy z 1931 r., czy też dewaluacja funta szterlingów.

Polską polityką gospodarczą kierować dziś musi jeden nakaz: **iść dalej konsekwentnie po raz obranej drodze i realizować te zadania, jakie zakreślone zostały ostatniemi posunięciami rządu i ustawami sejmowemi, które obecnie wchodzą w życie. Wykonywując te ustawy, realizując rozpoczęty proces finansowego uzdrowienia rolnictwa, dążąc do rozszerzenia wewnętrznych obrotów gospodarczych i do wzmożenia inwestycyj przy dalszych wysiłkach w dziedzinie utrzymania stałości waluty, równowagi budżetowej i czynnego bilansu handlowego** — ze spokojem czekać możemy na dalszy rozwój wydarzeń międzynarodowych i rezultaty konferencji londyńskiej.

Oświadczenie niemieckiego klubu parlamentarnego

Niemiecki Klub Parlamentarny wydał przed Zgromadzeniem Narodowem enuncjację, stwierdzającą, że Niemcy są gotowi **spełniać wszystkie obowiązki obywatelskie wobec państwa.** Wyrazem tego stanowiska jest decyzja wzięcia udziału w Zgromadzeniu Narodowem, celem wyboru Głowy Państwa.

W zakończeniu swego oświadczenia posłowie niemieccy zaznaczają, że nie mogą oddać swych głosów za kandydatem Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem.

Manifestacja narodowa po wyborze

P. Prezydenta Rzeczypospolitej prof. Mościckiego

W całej Posce, w szeregu miejscowości odbyły się manifestacje zbiorowe na cześć P. Prezydenta Rzeczypospolitej. prof. Mościckiego.

W Częstochowie na Jasnej Górze została odprawiona Msza św. na intencję pomyślnej elekcji. Gdy otrzymano wieść o ponownym wyborze na Prezydenta Prof. Mościckiego, odezwały się **syreny fabryczne parowozów. W szkołach przerwano naukę a w urzędach pracę.** Na Placu Magistrackim zgromadziły się liczne zastępy młodzieży cechów, pracowników samorządowych, przedstawicieli federacji Zw. obrońców ojczyzny i wielu innych, poczem uformował się pochód, w którym wzięło udział około **10.000 osób**, który po wysłuchaniu hymnu narodowego udał się na **Jasną Górę, gdzie na spotkanie idących wyszedł przeor klasztoru O. Zienkowski w otoczeniu zakonników.** Następnie O. Zienkowski odprawił **dziękczynne nabożeństwo, zakończone uroczystem Te Deum.**

Ponowny wybór na Prezydenta Rzeczypospolitej Prof. Mościckiego odbił się żywem i radosnem echem w Sosnowcu i całem Zagł. Dąbrowskiem. Miasto przybrało odświętny wygląd. Z wszystkich stron nadciągały oddziały organizacyj i młodzieży szkolnej ze sztandarami na Plac 11-go Listopada. Zebrani na placu wznosili okrzyki na cześć Rzplitej, powtórnie obranego na stanowisko Prezydenta Prof. Ign. Mościckiego oraz Marszałka Piłsudskiego.

W Lublinie zebrały się przed magistratem delegacje organizacyj społecznych ze sztandarami i orkiestrami w liczbie około **20.000 osób.**

W Krakowie z inicjatywy Związku Legjonistów i Związku Strzeleckiego odbyła się wielka manifestacja w dniu zaprzysiężenia P. Prezydenta Rzeczypospolitej Mościckiego. Przed lokalem Związku Legjonistów na Wawelu zebrali się bardzo liczni członkowie Zw. Legjonistów, Zw. Strzeleckiego, Rezerwistów, Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny, organizacyj robotniczych Z. Z. Z., hufce żeńskie Zw. Strzeleckiego i młodzież akademicka. Ze wzgórza Wawelu wyruszył **manifestacyjny pochód z orkiestrami kolejarzy i pracowników miejskich przed gmach województwa, wznosząc** owacyjne okrzyki na cześć Prezydenta R. P. i Marszałka Piłsudskiego. W imieniu prezydjum miasta i społeczeństwa krakowskiego złożył na ręce p. Wojewody wyrazy hołdu dla P. Prezydenta R. P. wiceprezydent dr. Klimecki, a imieniem Zw. Legjonistów, Zw. Strzeleckiego i organizacyj b. wojskowych prof. Bujwid.

Wszystkie budynki rządowe, miejskie i prywatne udekorowano chorągwiami. Na terenie całego województwa krakowskiego odbyły się żywiołowe manifestacje na cześć P. Prezydenta R. P. prof. Ignacego Mościckiego.

Do Kancelarji Cywilnej P. Prezydenta napływają bez przerwy tysiące depesz hołdowniczych z całej Polski i zagranicy.

Z FRANCJI.

Pan Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Ignacy Mościcki otrzymał od Prezydenta Francji depeszę następującej treści:

„Jest mi niezmiernie miło przesłać Waszej Ekscelencji z okazji jego powtórnego obioru na Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej najszczersze gratulacje i życzenia pomyślnego wypełnienia nowego mandatu. (—) **Albert Lebrun**".

RUMUNJA I CZECHOSŁOWACJA.

Prasa rumuńska donosząc o ponownym wyborze prof. I. Moscickiego na urząd Prezydenta Rzeczypospolitej, zamieszcza jego portrety i życiorysy. Dzienniki podkreślają, że ponowny ten wybór, który nie był dla nikogo niespodzianką, jest **wyrazem ogólnego szacunku i zaufania, jakie zdobył sobie Elekt w narodzie polskim.**

Prasa czechosłowacka zamieszcza na pierwszych kolumnach fotografje i życiorysy Elekta. „Ceskie Slovo" w artykule wstępnym pisze, że ponowny obiór Prezydenta Mościckiego jest **dowodem rozwagi,** którą **zachowuje Polska** w **obecnych ciężkich czasach.** W dalszym ciągu dziennik podnosi wielkie zasługi Prezydenta **Mościckiego.**

Przed kongresem gospodarczym

Wszechstronny program zjazdu

Wielki kongres gospodarczy — zwołany będzie jak już donosiliśmy, do Warszawy w dniach 18—20 bm. Kongres ten, organizowany z inicjatywy Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem, a mający na celu omówienie najważniejszych zagadnień obecnych naszego życia gospodarczego, wzbudził bardzo znaczne **zainteresowanie wśród społeczeństwa ze względu na wszechstronność swego programu obrad**

Kongres gospodarczy bowiem będzie miał na celu między innemi przestudjowanie w zakresie jaknajszerszym, zarówno **zagadnień finansowych od spraw walutowych począwszy poprzez kwestję kredytu zagranicznego i wewnętrznego, aż do polityki kredytowej i bankowej** włącznie, pozatem zaś zagadnień **komunikacyjnych i budowlanych, finansowo-rolnych, spraw związanych z komasacją i parcelacją, zagadnień produkcji i zbytu płodów rolnych obecnej sytuacji naszego przemysłu i handlu oraz stosunków handlowych z zagranicą jak wreszcie zagadnień rynku pracy z dziedziny bezrobocia, zatrudnienia, świadczeń społecznych, ubezpieczeniowych itd.**

W obradach kongresu gospodarczego ma wziąć udział bardzo szerokie grono **ludzi nauki, praktycznych działaczów gospodarczych** a wreszcie **przedstawicieli wielkich związków zrzeszeń i organizacyj gospodarczych oraz samorządów.**

Saldo dodatnie za kwiecień

w bilansie handlowym

Według tymczasowych obliczeń Głównego Urzędu Statystycznego, bilans handlu zagranicznego Polski w kwietniu br. wynosi: w przywozie — 182.232 ton, wartości 65.589 tys. zł, w wywozie — 812.467 ton, wartości 70.516 tys zł. Saldo dodatnie zatem wyniosło **4.927 tys. zł.**

W porównaniu do marca br. zmniejszył się wywóz o 4.917 tys. zł, przywóz natomiast zwiększył się o 6.552 tys. zł. Zwiększył się wywóz następujących artykułów: bali, desek i łat o 3,0 miljn zł, bekonów o 1,5 miljn. zł, żyta o 1,3 miljonów zł, szyn, żelaza i stali o 1,1 miljon. zł; parafiny o 0,5 miljn., rur o 0.4 miljn. zł. Zmniejszył się wywóz następujących artykułów: węgla o 3,4 miljn. zł, jaj o 1,5 miljonów zł, nawozów sztucznych o 1,5 miljn. zł, cynku o 1,1 miljn. zł, jęczmienia o 0,4 miljonów zł, paszy o 0,4 miljn. zł, papierówki o 0.4 miljn. zł. Zwiększył się przywóz następujących artykułów: tytoniu o 3.4 miljn. zł, ryżu o 1,6 milj. zł, wełny i odpadków o 0,9 miljn. zł, żelastwa (szmelcu) o 0,5 miljn. zł, opon i dętek o 0,4 miljn. zł, tkanin jedwabnych o 0,4 miljn. zł. Zmniejszył się przywóz następujących artykułów: śledzi o 1,7 miljn. zł, futer surowych o 0,9 miljn. zł, śliwek o 0,4 miljn. zł, herbaty, kawy, kakao o 0,4 miljn. zł, bawełny i odpadków o 0.4 miljn. zł.

Z Prus Wschodnich na zachód

Emigracja niemiecka stale wzrasta

Pierre Dominique, omawiając w piśmie „La Republique" ostatnie dyplomatyczne „odprężenie" polsko niemieckie pisze:

Przedewszystkiem należy się liczyć z tem że Polska jest państwem o 32 miljonach ludności i potężnym rocznym przyroście. Trzy **jej części składowe zrastają się coraz silniej.** Administracja rozwija się dobrze, **armja jest silna,** stosunki z Sowietami od czasu podpisania paktu o nieagresji są znakomite, a nawet stosunki z Litwą, według pewnych informacyj, są na drodze do uregulowania. Posiadanie Górnego Śląska i Pomorza ma dla Polski **duże znaczenie. Omawiając kwestję Gdańska** i Gdyni, autor uważa, iż **rywalizacja pomiędzy temi dwoma portami nie jest uzasadniona, gdyż Gdańsk i Gdynia stanowią całość.**

Omawiając sprawę Prus Wschodnich, Dominique stwierdza stałą **emigrację Niemców na zachód, wobec czego obszarnicy wschodnio-pruscy coraz bardziej potrzebować będą polskiego robotnika.**

Przechodząc do omówienia spraw Pomorza, autor zwraca uwagę, na **kolosalną różnicę pomiędzy ruchem towarowym w kierunku z zachodu na wschód, a ruchem z południa na północ na korzyść tego ostatniego. Wreszcie** należy podkreślić wyłącznie „sentymentalne" ustosunkowanie się Niemiec do kwestji odłączenia Prus Wschodnich przez Pomorze od całości Niemiec. Jest to z punktu widzenia zainteresowania Europy kwestja drugorzędna. Opierając się na powyższych twierdzeniach, Dominique dochodzi do wniosku, że Niemcy i Polska powinny porozumieć się na podstawach gospodarczych i pominąć kwestję granic. Może to stanowić rację bytu dla kanclerza Hitlera, dla nas zaś — kończy autor — nie ma to żadnego znaczenia, o ile nie wchodzi w grę jęk narodów ciemiężonych. **W danym wypadku niema o tem mowy.**

Cała Belgja po stronie Polski

Co mówi wybitny dziennikarz belgijski

W ostatnim dniu Targów Poznańskich przybył do Poznania w drodze do Krakowa i Warszawy wybitny **dziennikarz belgijski Leo Arras,** redaktor największego dziennika flamandzkiego „Gazet van Antwerpen". Dziennik ten, będący największem pismem nietylko w Antwerpji, ale i w całej Belgji posiada **ogromny, bo przeszło 150.000 egzemplarzy** liczący nakład dzienny i jest nacjonalnym organem flamandczyków, stanowiących 50 proc. ludności ośmiomiljonowej Belgji.

Gość belgijski przybył do Poznania nie tylko po to, by przelotnie zwiedzić Targi Poznańskie. Jego trzydniowy pobyt w Polsce ma na celu przygotowanie **dłuższej podróży po Polsce** i zorjentowanie się w chwilowych nastrojach panujących w naszym kraju. W związku z **prowokacyjną polityką Hitlera.**

Pierwszy dzień pobytu w Poznaniu spędził p. Leo Arras na zwiedzaniu Targów i miasta, poczem nocnym pociągiem wyjechał do Krakowa.

— „W Polsce jestem po raz pierwszy — mówił sympatyczny Belg, opuszczając Poznań do naszego korespondenta — ale już ten pierwszy dzień, spędzony w przyjemnej i serdecznej atmosferze Poznania jest dla mnie decydującym o wrażeniu, jakie wywiozę z Polski.

Z wielkiem zainteresowaniem zwiedziłem Targi Poznańskie. Kryzys ekonomiczny, który ogarnął cały świat nie oszczędził i Belgji, gdzie **bezrobocie przybiera wprost katastrofalne rozmiary,** to też z wielkiem zadowoleniem zobaczyłem ruchliwość tegorocznych Targów, tłumy publiczności, zwiedzające jego ciekawe stoiska i pewien nastrój ekonomicznego optymizmu, wywołany tą wielką manifestacją handlową całej Polski i wielu krajów zagranicznych. Miałem sposobność zetknięcia się z szeregiem wystawców czeskich, francuskich i hiszpańskich. Wszyscy opuszczali Targi pełni uzasadnionej nadziei. **Szczególnie Czesi zrobili, jak widziałem świetne interesa** w czasie tego tygodnia. Powinno to być zachętą również dla Belgów.

Intrygi Berlina

— „Jak ułożyły się obecnie stosunki wewnętrzne belgijsko-flamandzkie? Podobno tarcia na punkcie nacjonalizmu przez dłuższy czas nękały Belgję?"

— „Aby zrozumieć kwestję narodową flamandzką — kwestję niezwykle delikatną i aktualną trzeba zdać sobie sprawę z położenia geograficznego naszego kraju, z ewolucji **historycznej ostatniego wieku.** Jak wiadomo na 8 miljonów Belgów, **cztery miljony przypadają na Flamandczyków i cztery na Wallonów.** Stosunek pewnej wyższości Wallonów w odniesieniu do Flamandczyków **ma swe źródło** w latach powstania belgijskiego.

Pierwsze miesiące wielkiej wojny światowej — najstraszliwsze i najniesprawiedliwsze pogwałcenie praw neutralnej Belgji przez Niemcy, symboliczne dla polityki niemieckiej słowa kanclerza Rzeszy v. Bethmanna-Holwega o **„traktatach, będących li tylko kawałkami papieru",** zamiast ochłodzić zapał ekstremistów, wzbudziły go do tego stopnia, że mały odłam Flamandczyków, idąc na lep niemieckiej propagancy marzyć zaczyna o **zupełnej autonomji Flandrji, znajdując podstępne poparcie Bethmanna-Holwega.** Rząd Niemiecki proklamuje niepodległość Flandrji, mając na celu rozbicie **jedności narodowej,** ale są jednostki, które wierzą w szczerość tego nowego **aktu, popartego „kawałkiem papieru".**

Znany jest koniec tego **tworu propagandy niemieckiej.** Ekstremiści muszą się pogodzić z zjednoczeniem Belgji pod panowaniem naszego wielkiego **rycerskiego Monarchy.** Zresztą idea flamandzkich ekstremistów nie ma uzasadnienia ekonomicznego, gdyż oddzielenie się Flandrji nie pozwoliło, by jej na samowystarczalność gospodarczą.

— „Jaki jest **obecny stosunek ekstremistów flamandzkich do rządu i jaki jest ich autorytet moralny we Flandrji?"**

— „Ekstremiści w dalszym ciągu oglądają się nieraz na pomoc z **Berlina, ale ich akcja separatystyczna nie posiada żadnych podstaw moralnych.** Nie mają oni wzięcia w **narodzie** i większość Flamandczyków zbyt wysoko stawia rację stanu, **aby pójść na wędkę niemieckiej propagandy.**

Podziw Belgji dla Polski

— „Jaki jest **stosunek Flamandczyków do Polski. O ile mi wiadomo prasa flamandzka niezmiernie mało miejsca poświęca zagadnieniom polskim.** Czasem ukazują się nawet wzmianki o wyraźnem zabarwieniu antypolskim!"

— **„Cała Belgja** — mówi z przejęciem gość belgijski — **z szczerem uczuciem podziwu i życzliwości patrzy na swego wielkiego wschodniego przyjaciela — Polskę. I wy i my padliśmy ofiarą przemocy i wy i my wróciliśmy do niepodległości.** Niema w Belgji nieprzychylnego odcienia opinji publicznej w stosunku do Polski, nie mniej przyznam Panu rację, o ile **chodzi o stosunek prasy flamandzkiej.**

Ale trzeba poszukać przyczyny tego zjawiska. Naogół wiadomości i komunikaty o Polsce są przychylne, gdyż dostają się **do prasy przez „Belta", ajencję telegraficzną,** obsługiwaną przez życzliwą dla sprawy polskiej ajencję „Havas". Ale od czasu do czasu przedostaje się do prasy wiadomość z innych źródeł, przy jednoczesnym absolutnym braku komunikatów polskich.

W Antwerpji istnieje konsulat polski, ale dopiero teraz z przyjazdem konsula **Dobrowolskiego** nawiązał on kontakt z prasą flamandzką. Jego **osobistej życzliwej interwencji zawdzięczam swój wyjazd do Polski.** Mam nadzieję, że obecnie stosunki polsko-belgijskie dzięki energji konsula Dobrowolskiego wyjdą z martwego punktu i zacieśnią się trwale i skutecznie.

Pomorze w Belgji

Obecnie zainteresowanie się Polską w **Belgji jest ogromne. Sprawa Polskiego Pomorza** (red. Arras ani razu nie użył terminu „korytarz" za każdym razem wymawiając **„Pomorze" po polsku")** jest najaktualniejszem zagadnieniem w Belgji i z całą **odpowiedzialnością, za to co mówię stwierdzić mogę, że niema Belga — Flamandczyka czy Walona, katolika czy liberała — któryby w tej żywotnej arterji waszego organizmu ekonomicznego i narodowego, jakiem jest Pomorze, zajął inne stanowisko niż każdy Polak.** Zdajemy sobie sprawę **że nietykalność granic Polski jest warunkiem bezpieczeństwa Europy.** Zbyt świeże są jeszcze wspomnienia wojennej pożogi w miastach i wsiach belgijskich, zbyt świeże są jeszcze wspomnienia gwałtów najeźdcy i śmierci najlepszych synów ojczyzny, aby można było spokojnie mówić o **„prawnych podstawach" dokonania nowego gwałtu w stosunku do godnej szczerego podziwu całego świata — Polski".**

Zaprzysiężenie Prezydenta Rzplitej



Dnia 9 bm. odbyło się drugie posiedzenie Zgromadzenia Narodowego na którem nastąpiło zaprzysiężenie wybranego ponownie w dniu wczorajszym Prezydentem Rzplitej prof. Ignacego Mościckiego. Posiedzenie to odbyło się na Zamku. Na zdjęciu naszem widzimy fragment z posiedzenia Zgromadzenia Narodowego w czasie składania przysięgi przez Pana Prezydenta Rzplitej prof. I. Mościckiego.

Bestjalstwa w Westfalji i Nadrenji

Obywatele polscy znikają bez śladu

Teror wobec obywateli polskich na terenie Westfalji i Nadrenji nie ustaje. U zamieszkałego w Bochum obywatela polskiego kupca Józefa Schnitzera zjawili się dwaj urzędnicy policji pomocniczej i odprowadzili go do miejscowej siedziby hitlerowców. Schnitzera poddano szczegółowemu badaniu, poczem wyprowadzono go do osobnego pokoju, w którym **około 10 ludzi w nieludzki sposób zaczęło go maltretować. Rzucono go na stół i nakryto głowę paltem, poczem bito pałkami gumowemi, dopóki nie stracił przytomności. Po ocuceniu bito go ponownie.** Powtarzało się to trzykrotnie, poczem przemocą napojono Schnitzera **olejem rycynowym.** Następnie przewieziono Schnitzera do prezydjum policji i umieszczono w celi dla chorych. Na usilne prośby skatowanego umieszczono go w szpitalu, gdzie leczy się z ran.

O drugim wypadku donoszą z Dortmundu. W dniu 25 kwietnia **zniknął bez śladu obywatel polski Chaber,** stale zamieszkały w Dortmundzie. Zaznaczyć należy, że **w wielu miastach zagłębia Ruhry w ostatnich dniach dokonano licznych aresztowań obywateli polskich.** — Konsulat polski w Essen interwenjował we wszystkich wypadkach u władz.

Samobójstwo

Biuro Wolffa donosi, że *b. przewodniczący frakcji komunistycznej* w sejmie bawarskim — *Dresse popełnił samobójstwo,* przecinając sobie tętnice.

Dymisja gabinetu



Po zaprzysiężeniu Pana Prezydenta RP. prof. I. Mościckiego w Zgromadzeniu Narodowem odbyło się posiedzenie Rady Ministrów na którem uchwalono złożyć na ręce Pana Prezydenta RP. dymisję całego gabinetu. Po posiedzeniu p. premjer A. Prystor udał się na Zamek, celem złożenia Panu Prezydentowi RP dymisji rządu P. Prezydent dymisję przyjął. Na zdjęciu naszem podajemy podobiznę p. premjera Aleksandra Prystora.

Z Towarzystwa polsko-francuskiego

Dnia 13 bm. odbędzie się w Paryżu doroczne zgromadzenie akcjonarjuszów Towarzystwa Kolejowego Polsko-Francuskiego, celem zatwierdzenia sprawozdania i bilansu Towarzystwa za rok operacyjny 1932. W zebraniu wezmą udział przedstawiciele ministerstwa komunikacji z wiceministrem Czapskim na czele oraz delegat ministerstwa skarbu wiceminister Koc.

Za gościnę w Polsce

Minister komunikacji, inż. M. Butkiewicz otrzymał ostatnio list z Londynu od wydawcy i naczelnego redaktora wielkich pism ilustrowanych „The Daily Sketch" i „Sunday Graphic". W liście tym wydawcy pism składają gorące podziękowanie za opiekę i pomoc, jakiej doznali przedstawiciele tych pism, którzy przybyli do Polski specjalnym samolololotem, aby uzyskać wywiady z inżynierami angielskimi, wracającymi do kraju po głośnym procesie moskiewskim.

Naczelny redaktor obu pism stwierdza w liście, iż wyniki pracy przedstawicieli koncernu wydawniczego nie byłyby tak duże, gdyby nie dalcko idąca pomoc ze strony władz polskich. List ten wobec głośnej sprawy lotniczki Amy Johnson jest niezmiernie charakterystyczny, **będąc najlepszą odpowiedzią na akcję przez nią prowadzoną.**

Ożywiona akcja komunistów berlińskich

W ostatnich czasach komuniści berlińscy, — przy pomocy ulotek o treści wywrotowej, kolportowanych na całym obszarze Rzeszy, rozwijają energiczną agitację.

Polska — sprzymierzeńcowi

W dniu Święta Narodowego Rumunji

W dniu 10 bm. sprzymierzona z nami i serdecznymi węzłami przyjaźni związana Rumunja obchodziła swoje święto narodowe. Przed 50 przeszło laty 10 maja 1881 r. nastąpiło proklamowanie królestwa Rumunji, które natychmiast uznały wszystkie mocarstwa. Dzień ten jest dniem święta narodowego Rumunji.

Do wojny europejskiej Rumunja przystępuje dopiero w r. 1916. O przymierze z nią zabiegały usilnie zarówno mocarstwa centralne, **jak i Koalicja.** Zdecydowawszy się na wystąpienie po stronie Koalicji, **Rumunja wypowiedziała wojnę mocarstwom centralnym** (27 sierpnia 1916 r.). Już w grudniu następnego roku Rumunja zmuszona była zawrzeć zawieszenie broni pod naporem armij mocarstw centralnych.

Jeszcze przed końcem wojny światowej, w kwietniu 1918 r. **Rumunja odzyskuje Besarabję,** a pokój Wersalski oddaje Rumunji jeszcze inne terytorja, odebrane pokonanym mocarstwom. W ten sposób powstaje Wielka Rumunja. Ferdynand I, brat Karola I-go, a ojciec obecnie panującego Karola II-go **koronuje się uroczyście w roku 1922.**

W dniu tym z Polski do Rumunji **popłynęły** serdeczne życzenia na Jej pomyślność i dalszy twórczy rozwój państwowy.

Zwycięstwo polskiej myśli i pracy

Spacerkiem przez Atlantyk

Bardzo musieli być zdumieni w poniedziałek dnia 8-go b. m. około godziny 5-ej popołudniu mieszkańcy Port Natal na wschodniem wybrzeżu Brazylji, kiedy ujrzeli **nisko krążący nad ich miastem i lotniskiem maleńki samolot z tajemniczemi i nieznanemi zupełnie w tej części świata znakami SP — AJU.** Samolocik o rozpiętości skrzydeł niespełna 11-tu metrów zatoczył koło nad Port Natal i poszybował na południe w kierunku Rio de Janeiro. Po przeleceniu 400 kilometrów gładko osiadł na lotnisku w małej miejscowości brazylijskiej o mało znanej nazwie Maceio i **z kabiny pilota wygramolił się uśmiechnięty blondyn w szarem ubraniu i miękkim kapeluszu na głowie** — nie miał na sobie nawet skórzanego stroju lotniczego. **Był szczupły, zmęczony, roześmiany, radosny. Stanisław Skarżyński, którego nazwiska nikt pewnie w całem Maceio nie umiał wymówić...**



Kapitan pilot Skarzyński Stanisław wystartował dnia 7 bm. o godz. 23 z St. Louis w Senegalu do lotu ponad Atlantykiem do Brazylji. Dnia 8 bm. o godz. 18,30 kpt. Skarzyński wylądował w Maceio na wschodniem wybrzeżu Brazylji, przeleciawszy w czasie 19 godzin 30 minut dystans 1950 mil angielskich Na zdjęciu naszem podajemy podobiznę bohaterskiego lotnika polskiego.

Już się nauczyli wymawiać trudne nazwisko polskiego lotnika na całym świecie. **Wystukiwały je przez całą noc aparaty telegraficzne i radjostacje całej kuli ziemskiej,** sylabizowano jej przez telefony, składały je maszynki drukarskie we wszystkich językach, któremi się ludzie porozumiewają.

Pobity rekord długości lotu bez lądowania na samolotach sportowych, wykazana sprawność lekkich maszynek latających, tanich, dostępnych — wskazujących lotnictwu właściwe drogi rozwoju.

Czyn — Polaka!..

SŁAWNE TRZY LITERY.

Kpt. pil. Stanisław Skarżyński po ś. p. Franciszku Żwirce i ś. p. Stanisławie Wigurze zapisał **najpiękniejszą kartę dziejów lotnictwa polskiego.** Dokonał rekordowego przelotu sam, wystartował z obcego, dalekiego lotniska, bez bratniej duszy w otoczeniu, bez słowa otuchy z ust rodaka. **Siadł w dalekiej Afryce na samolot, którym na lotnisko senegalskie przyleciał z Warszawy, zagryzł zęby i poleciał.** Zwyciężył!... To jego bohaterstwo osobiste, jego wspaniały hart ducha.

Ale — poza zwycięstwem kpt. Skarżyńskiego jest w przelocie atlantyckim **zwycięstwo polskiej pracy twórczej i polskiej myśli konstruktywnej.**

Aparat, który szybował nad Afryką i nad Ameryką Południową jest wytworem **polskiego konstruktora, w polskich warsztatach i ręką polskiego robotnika z polskiego materjału zbudowany.**

R. W. D. — te trzy litery rozsławione już zwycięstwem w Challenge 1932 znów rozbłysły **blaskiem na cały świat.**

GŁOSY ZAGRANICY.

Prasa francuska zamieszcza b. przychylne wzmianki o locie kpt. Skarżyńskiego. **„Le Quotidien"** pisze, iż wyczyn Skarżyńskiego przynosi **zaszczyt lotnictwu polskiemu.** Według **„L Intransigeant"**, Polska może być **dumna** z tego lotu, który przypomina powietrzne zwycięstwa polskie w czasach ostatnich. Dziennik dodaje, że i Anglja musi być zadowolona, gdyż **silnik**, którym się posługiwał kpt. Skarżyński, jest **konstrukcji angielskiej.**

„Journal des Debats" zamieszcza życiorys kpt. Skarżyńskiego. Dziennik podkreśla, iż samolot, na którym kpt. Skarżyński dokonał swego rekordowego przelotu, jest konstrukcji polskiej i **wyróżnia się swoją niedużą wagą,** wynoszącą 450 kg, podczas gdy samoloty Hinklera oraz Mollisona ważyły ponad 500 kg.

„Paris Soir", podkreślając znakomity sukces lotnika polskiego, zaznacza, iż **śmiały ten lot nie był przygotowany,** tak jak tego wymagało poważne zadanie. **Lotnik nie posiadał na swoim samolocie ani stacji radjowej, ani łodzi ratunkowej, ani nawet spadochronu.**

Depesza wysłana przez francuskiego ministra lotnictwa **Pierre Cot'a** do kpt. Skarżyńskiego, brzmi, jak następuje: „Dokonał Pan znakomitego czynu, zdobywając **światowy rekord długości lotu w linji prostej** na lekkim samolocie, wspaniale pokonywując **Atlantyk** południowy. Wielkie to powodzenie przynosi **zaszczyt lotnictwu polskiemu.** Jestem szczęśliwy, mogąc przesłać panu **w imieniu zaprzyjaźnionego lotnictwa francuskiego** i swojem własnem gorące powinszowania".

„Acht Uhr Abendblatt" nie tai zachwytu dla brawurowego lotu bohaterskiego lotnika polskiego i zamieszcza telegram z Rio de Janeiro pod tytułem „Spazierflug" ueber den Ozean" — **Spacerek przez Ocean!**

O spacerku tym, pisząc dalej pismo podkreśla, że kapitan Skarżyński nie wziął ze sobą absolutnie żadnego bagażu, opisuje jak był ubrany i czem się żywił. **Miękki kapelusz naszego lotnika** i jego popielate ubranie nadające „spacerkowi" charakter sportowej „drobnostki" — budzą **prawdziwy entuzjazm.**

3.300 km. w ciągu 19 i pół godzin

Lotnictwo polskie przed nowemi możliwościami

Żegluga powietrzna z dziedziny czystego sportu coraz więcej przesuwa się w płaszczyznę praktycznego życia codziennego. Zwłaszcza przeloty długodystansowe, skracające przestrzenie, na których przebycie dawniej trzeba było tygodni, nabierają dzisiaj niezwykłej doniosłości. Obecny rekordowy przelot kpt. Skarżyńskiego nad oceanem Atlantyckim na przestrzeni **3.300 km. w ciągu 19 i pół godz., jest wspaniałym przykładem pokonania przestrzeni.** Jeżeli dodać, że przelotu tego dokonano na maszynie polskiej konstrukcji, to z całą stanowczością można stwierdzić, że przed **lotnictwem polskiem otwarły się bardzo daleko idące możliwości.**

Również do lotów długoterminowych należą przeloty, dokonywane przez naszą żeglugę powietrzną, obsługujące określone kierunki i linje według stałego rozkładu.

Ilość przelotów dokonanych w Polsce w roku 1932 wynosiła **5.474.** Długość przebytej drogi — **1.315.900 km.** Ilość przewiezionych pasażerów w tymże czasie wynosiła 11.187, przewiezionych ładunków — **364.987 kg.**

Najdłuższa przebyta przez samoloty droga była odbyta na linji **Warszawa—Lwów (124.4 tys. km.),** następnie na linji **Warszawa—Poznań** (121.1 tys. km.), dalej Warszawa—Katowice (104.6 tys. km.) itd. Na linjach zagranicznych, obsługiwanych przez polskie samoloty, najdłuższą drogę odbytą należy stwierdzić w kierunku **Czerniowce — Bukareszt** (75,7 tys. km.) następnie Katowice—Brno (62,6 tys. km.), Bukareszt—Sofja (46,3 tys. km.), Lwów—Czerniowce (43,0 tys. km.), Brno—Wiedeń (36,6 tys. km.) itd.

Żegluga powietrzna jest dziedziną stosunkowo nową i dlatego w tej mierze nie **pozostajemy w tyle w porównaniu z Zachodem.**

Oznaczając liczbę przewiezionych samolotami pasażerów na 10.000 mieszkańców w Polsce liczbą 100, okaże się, że dla Kanady odnośna liczba będzie 6.795.2, dla Niemiec 342.9, dla Francji 164.3, dla Włoch 221.4, dla Austrji 619.0, dla Japonji 64.3 itd.

Rekord pobiła zatem Kanada, gdzie ruch pasażerski na linjach lotniczych jest prawie **68 razy większy aniżeli u nas.** W innych krajach odpowiednie cyfry są **znacznie niższe, a w Japonji cyfra ta jest mniejsza, aniżeli w Polsce.**

Niezwykłe smakołyki

Chleb z białej ziemi

Człowiek jest zwierzęciem „wszystkożernem". Niema takiej rzeczy, którejby nie mógł obrócić na pokarm dla siebie. Bywały okoliczności łagodzące, czasy wojny lub głodu, kiedy to jadło się z musu myszy i szczury, ale gdy europejczyk rozkoszuje się smakołykami chińskiej kuchni w postaci zgniłych jaj, dżdżownic w słodkim sosie, żabiej ikry, szarańczy w cieście itp. specjałów — nosi to już charakter obłudy i snobizmu.

Ale najdziwniejszą potrawą ludzką jest **ziemia.** W starożytności lekarze zalecali ziemię jako lek na niektóre choroby kobiece. Jeszcze dziś Greczynki i Turczynki używają specjalnego rodzaju ziemi, którą przywozi się z Hiszpanji, t. zw. „Almagro". W Macedonji chłopi pieką chleb z **białej ziemi.** W Sardynji miesza się ten rodzaj ziemi z tłustą gliną i piecze z tego cienkie placki, posmarowane tłuszczem. W Persji je się **ziemię na surowo, wymieszawszy ją dokładnie uprzednio z korzeniami.**

WILLIAM J. LOCKE

„Dziki Amos"

(The coming of Amos)

86) Przedruk wzbroniony

ROZDZIAŁ XVIII.

Wszedł Benedykt Hamilton, jak zawsze cichy i nie narzucający się. Patrząc na niego i myśląc o naiwnym zachwycie Amosa, uśmiechnąłem się smutnie. Tysiące takich Hamiltonów buduje od stu lat potęgę Anglji, albo w kolonjach, gdzie poskramiają tubylców, albo w ciasnych granicach szkół, gdzie uczą młodzież sztuki rządzenia. Niesłychanie zdolni, szlachetni, honorowi i obowiązkowi — nigdy nie wysuną się na pierwszy plan, chociaż są do tego stworzeni. Czego im brak, że nie potrafią się wybić? Przy takich zdolnościach, przy takich charakterach? Amos zdziwił się, dlaczego Hamilton nie został gdzie premjerem. Niejeden młody uczeń dziwi się, dlaczego jakiś X. który uczył go łacińskiej prozy, filozofji honoru i innych rzeczy, nie odrazu zrozumiałych, dlaczego ten bohaterski humanista nie stał się wielką postacią narodową? Odpowiedź tkwi w fakcie, że ludzie tego pokroju nie mają ambitnych dążeń w szlachetniejszem znaczeniu tego słowa, a tak zwaną karjerę mają w pogardzie. Świadomość spełnionego obowiązku jest dla nich najlepszą nagrodą trudów, jedyną, jakiej pragną.

Benedykt Hamilton był wysoki i chudy, miał piękną, regularną, opaloną i zniszczoną twarz, włosy ostrzyżone na zero, czarny plaster na jednem oku, a drugie pełne blasku i siły. Chcąc z nim pogadać, wysłałem bezceremonjalnie Amosa i Dorotę na świeże powietrze. Poczem podziękowałem mu serdecznie za to, co zrobił dla Amosa. Ale wyparł się, jak to Anglicy, wszelkiej zasługi.

— Każdy potrafi namoczyć gąbkę, byle tylko miał dosyć wody. Jedyna trudność to zapas wody, zwłaszcza gdy gąbka ma rozmiary Amosa.

Roześmiałem się.

— Niełatwo jest postawić diagnozę zdolności pochłaniania wody. Ani mnie się to nie udało, ani biskupowi Bradbury. Dopiero pan dokazał tej sztuki.

— Nieśmiałego człowieka trzeba poznać — odparł Hamilton. — Potem już idzie jak z płatka. Ja jestem panu wdzięczny za tę pracę. Chyba jeszcze nie miałem tak interesującego ucznia. Ciągle mi się zdawało, że obserwuję proces psychologiczny na filmie.

Zapalił fajkę i zaczął mi opowiadać Odysseę Amosa. Początkowo chodziło tylko o wytropienie Garci ,ale stopniowo nasuwające się wrażenia, coraz to inne, a wszystko nowe, wyparły zasadniczy cel podróży na dalszy plan. Amos wchłaniał je całym mózgiem, usiłując zrozumieć. W ten sposób zaczął się proces psychologiczny, który się już nie przerwał. Tak trudna początkowo mechaniczna sztuka czytania stała się nagle łatwa i pociągająca. Zaczął formalnie pożerać książki Hiszpańskiego nauczył się w ciągu kilku miesięcy. Przejęty dziecinnym zapałem starał się wniknąć w istotę cywilizacji krajów, przez które przejeżdżali republik południowo-amerykańskich, Stanów Zjednoczonych, Kanady, Egiptu, Italji.

— Amos jest genjalny chłop — zakonkludował Hamilton i w jego ustach była to naprawdę nadzwyczajna pochwała.

Po chwili milczenia zapytałem:

— A jak było z Garcią? Straciliście trop w Nowym Jorku?

Hamilton potarł ustnik fajki o brew — ten dziwny zwyczaj zaobserwowałem już u kilku kawalerów — i popatrzył na mnie żartobliwym wzrokiem.

— Czy mogę się przyznać do pobożnego oszustwa? Ostatecznie cel uświęcił środki. Czy pan zwrócił uwagę, że ja nigdy nie donosiłem panu o Garci, a tylko o Amosie.

Rzeczywiście o rezultatach polowania na Garcię donosił tylko Amos.

— Wcaleśmy nie wpadli na trop tego hycla — ciągnął Hamilton. — Pokazałem mój list polecający szeryfowi policji w Buenos Aires i wyjaśniłem, o co nam chodziło. Był ogromnie ugrzeczniony, wiedział o wszystkich sprawach Garci, który dał się poznać policji prawie jako niemowlę. Ofiarował na nasze usługi całą policję argentyńską. Obiecał, że jak się tylko czegoś dowie, to da zaraz znać. Amos był ogromnie poruszony. Zabawiliśmy w Buenos Aires bardzo długo i Amos zaczął myśleć. O Garci nie było żadnych wiadomości. Zaczęło mi się to wydawać podejrzane Poszedłem znów na policję — sam. Powiedziano mi, że się znam na grzeczności, bo czyż policja może powierzać swoje tajemnice amatorowi?

(Ciąg dalszy nastąpi)

Na zew polskiego morza

W dniu „Święta Morza“ wszyscy do szeregu!

Cały naród polski obchodzić będzie uroczyście w końcu czerwca Święto Morza. Jak Polska długa i szeroka, w tysiącach miejscowości, nieprzeliczone tłumy naszych rodaków manifestować będą wolę wielkiego narodu do utrzymania na wieki wolnego dostępu do morza, **wolę do utrzymania rdzennie polskiej ziemi pomorskiej stanowiącej płuca i krtań Polski.** W tysiącach i tysiącach wsi i miast polskich potężne rzesze manifestantów radować się będą, że praca polska, energja polska i inteligencja polska sprawiły, iż na jałowych piaskach gdyńskich powstał piękny port — chluba przemyślności i techniki polskiej, port, do którego ściągają okręty ze wszystkich stron świata.

Z inicjatywy Ligi Morskiej i Kolonjalnej, potężnej instytucji, liczącej w chwili obecnej **już 70.000 członków, powstał Komitet Wykonawczy Święta Morza**, w którego skład, obok przedstawicieli najpotężniejszych instytucyj, wszedł również delegat naczelnej reprezentacji Polonji Zagranicznej — **Rady Organizacyjnej Polaków z Zagranicy.** Na czele komisji zagranicznej Święta Morza stanął dyrektor Biura Rady, Stefan Lenartowicz, do komisyj: prasowo propagandowej i wydawniczej wszedł redaktor „Polaków Zagranicą“, Bohdan Lepecki. Za kilka dni ukażą się odezwy Komitetu Wykonawczego, skierowane do **społeczeństwa polskiego w „starym kraju“ oraz Polonji zagranicznej.**

Święto prawa i sprawiedliwości

Obecnie wre już wytężona praca nad przygotowaniem **programu uroczystego obchodu tego Święta Prawa i Sprawiedliwości.**

O programie Święta napiszemy osobno. Będzie ono bardzo urozmaicony. Nad brzegami morza, jezior i rzek, w mroku borów polskich rozbłysną ognie sobótkowe, które tym razem będą symbolem naszej niezłomnej woli utrzymania dostępu do morza. groźną przestrogą dla tych wszystkich, którzyby chcieli wyciągnąć drapieżne łapy po Ziemię Pomorską. W tysiącach rezolucyj padną mocne i twarde słowa ostrzegające wrogów, **że kto dąży do rewizji granic Polski, ten zmierza do wojny,** do wojny — straszliwszej i **okrutniejszej, niż wszystkie poprzednie.** Ale nie o tem chcemy teraz mówić. Pragniemy wezwać całą **Polonję zagraniczną do współudziału w wielkiem święcie narodowem.** Niech każde, najmniejsze choćby, skupienie polskie, w najbardziej nawet oddalonym kącie świata, zadokumentuje, iż **duszą, sercem i myślą zjednoczone jest z Macierzą, że morze polskie jest jednakowo ukochane przez tych, którym losy pozwoliły mieszkać w Ojczyźnie,** jak i tych, których rzuciły na **brzegi rzeki Ivahy czy też jeziora Michigan.** Niech odezwę Komitetu Wykonawczego **Święta Morza wydrukują na naczelnych miejscach wszystkie pisma polskie zagranicą,** niech rozplakatują ją organizacje polskie, Nikogo z rodaków naszych, mieszkających zagranicą, nie może zabraknąć na tem święcie siły i radości **Niech zadrży wróg,** widząc tak głębokie przywiązanie i miłość naszą **do morza.** Niech nawet w dalekiej Australji **rozlegnie** się wołanie: Nie ma Polski bez morza! FRONTEM DO MORZA! PRECZ Z REWIZJĄ GRANIC! NIECH ŻYJE POLSKA GDYNIA!

W morskim szeregu

Wychodźtwo nigdy nie zawiodło Polski. Ani wtedy kiedy rodacy amerykańscy biegli do **Armji Polskiej we Francji kruszyć przemoc germańską,** ani wówczas, kiedy **rzucali dolary na pożyczki polskie,** ani wtedy, gdy całą siłą swoich wpływów przeciwstawiali się wrogiej nam propagandzie. I teraz Polonja zagraniczna nie zawiedzie. W dniu Święta Morza nie będzie **nie powinno być różnic partyjnych,** Na **zew polskiego morza staną wszyscy, bez wyjątku, Polacy.**

Obchodząc na wychodźtwie uroczyście Święto Morza, nie możemy zapominać o jednem, O tem mianowicie, że Święto Morza nie jest **świętem biernego naszego stosunku do morza.** Przeciwnie — musimy mocno podkreślić pracę naszą nad **wyzyskaniem wszelkich możliwości, płynących z wolnego dostępu do morza.**

Cały świat usłyszy

Po wojnie cudownie wskrzeszone Państwo Polskie dostało tylko niewielki skrawek wybrzeża morskiego. Kiedy Niemcy opuszczali Pomorze, nad „polskiem morzem“ było kilkanaście nędznych wiosek rybackich i o jakiejś polskiej żegludze nie było mowy. Wszystko skupiało się w Gdańsku, który wyzyskując swoje monopolistyczne stanowisko, **okoniem stawiał się Polsce.** W Gdyni krowy **pasły się na jałowych pastwiskach,** a letnicy załamywali ręce nad **brakiem najprymitywniejszych wygód.** Otrzymaliśmy dostęp do morza, ale nie mieliśmy możliwości wykorzystania go do celów handlowych. Niemcy zacierali ręce z radości, myśląc, iż posiadanie Pomorza nie **przyczyni się do wzmocnienia znienawidzonej przez nich Polski.**

Srodze się zawiedli. Wysiłkiem całego narodu powstał **wspaniały port gdyński.** Tam, gdzie ongiś rybacy rozwieszali sieci, potężne dźwigary ładują węgiel na statki, przybywające ze wszystkich stron świata; na miejscu piaszczystych pastwisk i wydmuchów rozłożyło się piękne miasto.

O tym **czynnym stosunku do morza,** o **zwycięskim trudzie polskim nad brzegami Bałtyku** — powinno głośno wołać całe społeczeństwo polskie wraz z wychodźtwem polskiem i to tak głośno, **aby cały świat usłyszał.**

Lokale szkolne na letnie mieszkania dla nauczycieli

Związek Nauczycielstwa Polskiego występuje do Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z memorjałem, w którym domaga się, aby władze szkolne zezwoliły na użytkowanie w okresie wakacyjnym lokali szkolnych na letnie mieszkania dla rodzin nauczycielskich.

Związek podkreśla, że w interesie państwa leży czuwanie nad stanem zdrowia nauczycieli, którzy łączy się bezpośrednio z wydajnością ich pracy. Dlatego też wielce pożądane jest umożliwienie nauczycielom, posiadającym rodziny, korzystanie bezpłatnie lub za minimalną opłatą z lokali szkolnych w miejscowościach zdrowotnych.

Należy zaznaczyć, że sprawa ta na niektórych terenach została już załatwiona przez lokalne władze szkolne.

Maszyny elektrotechniczne

z Polski do Sowietów

Na terenie Związku Przedsiębiorstw Elektrotechnicznych, odbywają się obecnie prace przygotowawcze w związku z zamierzonem podjęciem na szerszą skalę wywozu aparatów, maszyn i innych wytworów elektrotechnicznych do Rosji Sowieckiej. W sprawie tej Związek rozesłał do swych członków ankietę w celu szczegółowego poinformowania się o ich postulatach w tym zakresie, a w najbliższym czasie zwoła specjalną konferencję z udziałem przedstawicieli zainteresowanych fabryk w celu wybrania wspólnego reprezentanta, który uda się do Moskwy dla przeprowadzenia na miejscu rokowań bezpośrednich.

Najsilniej spadły ceny

w Polsce, w Belgji i we Włoszech

Wskaźnik cen hurtowych spadł w 1932 r., w porównaniu z 1929 r. w Polsce o 35.6%, w Niemczech o 29.7%, w Austrji o 13.9%, w Belgji o 37.7%, we Francji i Stanach Zjednoczonych o 31.9 proc., we Włoszech o 35.6%, w Holandji o 24.4 proc., w Anglji o 32.3%, w Czechosłowacji o 26.7% itd.

Widzimy z powyższego, że ceny w ciągu roku ubiegłego obniżyły się najsilniej w Belgji, Polsce i we Włoszech.

Nowe przepisy o dostawach i robotach publicznych

Związek izb przemysłowo-handlowych, przesłał ministerstwu przemysłu i handlu opinję swą o projekcie rozporządzenia rady ministrów o dostawach i robotach dla skarbu państwa, samorządu i instytucyj prawa publicznego.

Związek izb, witając z zadowoleniem uregulowanie tak ważnej dla życia gospodarczego dziedziny, podkreśla w swej odpowiedzi. iż całokształt zagadnienia będzie mógł być uważany za uporządkowany po wydaniu analogicznych przepisów o dostawach i robotach na rzecz monopoli i tych przedsiębiorstw państwowych, które są wydzielone z ogólnej administracji państwowej. Zdaniem Związku izb przedsiębiorstwa Komunalne oraz instytucje ubezpieczeń społecznych powinny podpadać pod przepisy rozporządzenia.

Paderewski i Herriot na pokładzie „Ile de France“



Na zdjęciu naszem widzimy Ignacego Paderewskiego i Herriota w jednym z salonów transatlantyckiego parowca „Ile de France“ złączonych serdecznym uściskiem dłoni.

Dalsza zniżka cen na nawozy potasowe

Nowy cennik na nawozy potasowe, produkowane przez Spółkę Akcyjną Eksploatacji Soli Potasowych obejmuje cały rok gospodarczy 1933-34 i podzielony jest na szereg czasokresów sprzedaży z wybitnem uprzywilejowaniem sezonu jesiennego. Obniżka cen na sezon jesienny 1933 w czasokresie najtańszym wynosi **ca 40 proc.** w stosunku do cen sezonu jesiennego 1932 r. średnio za tlenek potasu franco kopalnia. Ta wybitna obniżka cen nawozów potasowych na obecny sezon jesienny, została umożliwiona **wynikami handlowemi sezonu wiosennego 1933,** osiągniętemi po dwukrotnej obniżce cen w sezonie wiosennym 1933 r. dokonanej raz z inicjatywy przedsiębiorstwa drugi raz z inicjatywy rządu Obecna trzecia zkolei obniżka, dokonana z inicjatywy Tespu wynosi średnio za tlenek potasu w stosunku do cen wiosennych franco kopalnia **ca 15 proc** Poza powyższą obniżką Tesp wprowadził w swe warunki sprzedaży cały szereg zmian stwarzających w dalszym ciągu nowe przywileje dla rolnictwa.

Zmiany te są następujące: 1) rolnicy zakupujący nawozy potasowe za gotówkę otrzymują od cen cennikowych dodatkowy **rabat wyższy o 1 proc. niż w sezonie ubiegłym,** 2) cennik na sezon jesienny przewiduje trzy **czasokresy zakupu,** stwarzając przywileje dla tych rolników, którzy zakupują nawozy potasowe w terminie wcześniejszym, 3) rolnicy zakupujący nawozy potasowe na kredyt w czasokresie wcześniejszym, **otrzymują późniejszy termin wykupu weksli,** 4) nawozy potasowe można zakupywać po cenach **hurtowych już w ilości ponad 51 ct. mtr.,** przyczem rolnik tytułem wyrównania kosztów transportu dopłaca tylko **2 proc więcej** do ceny zakupionych nawozów Ta nowość umożliwić może zakup nawozów potasowych tym gospodarstwom rolnym, dla których cały wagon nawozów potasowych był jednostką zadużą.

Nowoczesne biuro księgowości

W lokalu Związku Księgowych w Polsce odbyło się uroczyste otwarcie pierwszej w Polsce wystawy zawodowej p. n. „Nowoczesne Biuro Księgowości“.

Protektorat nad wystawą objął b. minister prezes warszawskiej Izby Przemysłowo-Handlowej, p. inż. Czesław Klarner. Liczny udział w Pokazie—Wystawie firm i osób reprezentujących w Polsce nowoczesną księgowość ręczną i maszynową daje możność zwiedzającym dokładnego zapoznania się z najnowszemi zdobyczami wiedzy i techniki w dziedzinie księgowości i rachunkowości.

Nieprzystojne grymasy

Trzeba ukrócić gorszące praktyki

Wskazując na coraz bardziej bezceremonjalne panoszenie się cudzoziemców w Zagłębiu Dąbrowskiem „Ekspress Zagłębia“ podaje poniższe fakty.

„Na terenie Zagłębia sprawa ta jest tembardziej aktualna, gdyż obcokrajowców u nas **nie ubywa, lecz przybywa.** Doszło już do takiego absurdu, że dyrektorzy Francuzi sprowadzają sobie całą służbę z Francji, **jak niańki, lokajów, a nawet — szoferów!** Gromady tych obcokrajowców utrzymywane są nie przez dyrektorów, lecz obciążają przedsiębiorstwo, zarobki ich wynoszą do 1000 zł. miesięcznie.

„Z jakim tupetem i pewnością siebie występują do władz niektórzy dyrektorzy - francuzi przy staraniach o uzyskanie prawa pobytu w Polsce dla **swych** rodaków, najwyraźniej **świadczy fakt czelności p. Dupanloup, generalnego dyrektora** towarzystwa „hr. Renard“. Pan ten, motywując podanie o przedłużenie pobytu dla swego szofera Francuza, zaznaczył, że musi mieć szofera **„człowieka godnego zaufania“.** Tego rodzaju przykładów — dodaje cytowane pismo — moglibyśmy wymienić bardzo wiele.“

Władze polskie zapewne przekonały wybrednego pana dyrektora, że człowieka godnego zaufania napewno znajdzie wśród szoferów polskich — odmawiając pozwolenia na przedłużenie pobytu w Polsce jego dotychczasowemu szoferowi Francuzowi. Władze państwowe polskie będą, niestety, musiały zająć się wychowaniem **cudzoziemców,** którzy mieszkają w Polsce i przekonać ich, że jakkolwiek jesteśmy narodem słynącym z grzeczności i gościnności to jednak **zalety te nie mogą prowadzić do odbierania chleba Polakom w Polsce.** Żyjemy w okresie rozwiniętych egoizmów państwowych i narodowych, Państwa odgradzają się nawzajem od siebie wysokiemi cłami, by chronić pracę obywateli własnych. Byłoby rzeczą już nietylko dziwną, ale wręcz gorszącą, gdybyśmy dopuszczali **do odbierania pracy obywatelom polskim,** tylko dlatego, że tak się podoba zarozumiałym cudzoziemcom. Nawet artyści cudzoziemcy podlegają znacznym ograniczeniom, gdy chodzi o uzyskanie wizy wjazdowej do Polski w celach zarobkowych, tembardziej nie należy tolerować najazdu na Polskę cudzoziemskich pokojówek i szoferów.

Panowie cudzoziemcy przekonają się rychło, że w Polsce nie brak ludzi godnych zaufania na najbardziej odpowiedzialne stanowiska. **Niech tylko zechcą ofiarować im pracę.**

Nasze położenie gospodarcze

w oświetleniu Instytutu Badania Konjunktur i Cen

Instytut Badania Konjunktur Gospodarczych i Cen w następujący sposób charakteryzuje sytuację gospodarczą w I-ym kwartale 1933 roku:

Działalność inwestycyjna, a więc akcja która jedynie może doprowadzić do poprawy konjunktury, jeszcze się **nie rozpoczęła.** Rozmiary inwestycyj spadły do 1/5 stanu z roku 1928, a więc do poziomu tak niskiego, iż świadczy to, że nawet normalne inwestycje, czyli zastępowanie zużytych w produkcji urządzeń wytwórczych odbywały się dotychczas **w małym stopniu.** W marcu, po ustaniu wpływu sezonu zimowego, który w okresie obecnej depresii przebiega ostrzej niż normalnie dała się zauważyć w zakresie produkcji dóbr inwestycyjnch **lekka tendencja zwyżkowa.** Zwiększył się zbyt krajowy żelaza, tego najważniejszego surowca inwestycyjnego; w marcu **zbyt ten był wyższy, niż w jakimkolwiek miesiącu roku ubiegłego.**

INWESTYCJE.

Inwestycje można podzielić na inwestycje polegające na budowie nowych bezpośrednich, lub pośrednich ośrodków produkcji **kapitału rzeczowego** (koleje, huty, fabryki maszyn itp.), dalej na inwestycje, umożliwiające **sprawniejszą lub zwiększoną produkcję dóbr bezpośredniej konsumcji** (maszyny przędzalnicze itp.), oraz na inwestycje w zapasach towarów. Inwestycje pierwszego typu wyznaczają, wywołują **ruch konjunktury, inwestycje trzeciego typu stanowią raczej pochodną konjunktury.** Dopóki nie rozpocznie się budowa nowych urządzeń wytwórczych, wzrost konsumcji szerokich mas nie jest możliwy, a więc nie są możliwe inwestycje **w przemysłach konsumcyjnych,** chyba tylko jako reinwestycje czyli odnawianie lub uzupełnianie zużytych urządzeń wytwórczych

Wzrost ruchu inwestycyjnego rozpocząć się może jedynie w odpowiednio **sprzyjających warunkach, przedewszystkiem po dokonaniu się procesów likwidacyjnych i przystosowanych. Większość tego rodzaju procesów już się odbyła:** produkcja została silnie **zmniejszona, zapasy zredukowane, ceny i koszty produkcji obniżone** Pozostały jeszcze jednak pewne elementy sztywne lub nieprzystosowane do nowego wytworzonego przez długotrwały kryzys położenia.

Wewnętrzno-gospodarcze szanse inwestycyjne polepszyły **się ostatnio** nieco **w związku z ruchem cen.** Zniżkowy ruch cen wyrobów gotowych został w ostatnim miesiącu okresu **wstrzymany,** co przestało pogarszać rentowność odpowiednich działów produkcji, a nadto umożliwiło zwiększanie zapasów. **Ceny płodów rolnych wzrosły,** zmniejszając dyspersję cen i poprawiając rentowność przedsiębiorstw rolnych. **Akcja obniżki cen wyrobów skartelizowanych poprawiła stosunek tych cen do artykułów gotowych,** natomiast stosunek cen surowców i półfabrykatów skartelizowanych do cen „wolnych" pozostał taki sam, jak w roku poprzednim, ponieważ jednocześnie za **zniżką cen skartelizowanych odbyła się dalsza zniżka cen surowców i półfabrykatów wolnych.**

Dopływ kapitałów

Koszty produkcji **niewątpliwie obniżyły się,** co sprawia, że nawet stosunkowo nieznaczne powiększenie zbytu uczyni **produkcję rentową.** Natomiast w dalszym ciągu istnieje wysoka **stopa procentowa,** w szczególności na kapitał długoterminowy, oraz w dalszym ciągu właściciele dyspozycyj kapitałowych wstrzymują się od lokat długoterminowych, czyli inwestycyjnych.

Dopływ kapitałów do inwestycyj może płynąć z następujących źródeł: a) kapitał zagraniczny, co naogół mało wchodzi pod uwagę, b) rozporządzalne niezatrudnione kapitały krajowe, c) kapitały repatrjowane d) własne środki przedsiębiorstw, czyli t. zw. samofinansowanie. Sądzić należy, że kapitały wyszczególnione w punktach b, c i d), wystarczyłyby, aby **uruchomić inwestycje,** dające zatrudnienie istniejącemu przemysłowi wytwarzającemu dobra inwestycyjne. Nawet gdyby jednak rozporządzalne kapitały zostały skierowane do inwestycyj, istotna trudność powstałaby w związku z obecnym stanem międzynarodowej wymiany towarów i kapitałów

Uruchomienie inwestycyj w kraju przekształci czynny bilans handlowy na bilans bierny, co przy braku dopływu kredytów zagranicznych (towarowych lub innych) wywoła odpływ walut zagranicę (jedynie repatrjacja kapitałów oznacza również import walut) i uniemożliwi rozszerzenie działalności kredytowej przez Bank Polski. W ten sposób szanse uruchomienia większego ruchu inwestycyjnego, **przed znormalizowaniem międzynarodowych stosunków gospodarczych są stosunkowo ograniczone.**

Na rynku pieniężnym wytworzył się stan pewnej płynności, odpowiadający dość ściśle t. zw. depresji gospodarczej, czyli fazie **pokryzysowej.** Z powodu silnie zmniejszonych obrotów gospodarczych (ostatnio również wpływ sezonu zimowego) natychmiast płatne wkłady w bankach uległy znacznemu **zmniejszeniu, natomiast powiększyły się wkłady terminowe i t. zw. oszczędnościowe.**

Naogół należy oczekiwać, że **rozmiary produkcji w roku bieżącym będą naogoł wyższe, niż w roku zeszłym** W nadchodzącym sezonie wzmogą **się** zapewne **inwestycje budowlane,** w szczególności w zakresie obiektów drobniejszych.

NA RYNKU MIĘDZYNARODOWYM.

O zjawiskach odbywających się na terenie międzynarodowym nic pewnego powiedzieć się nie da, dopóki nie są **ściśle wiadome plany rządu Stanow Zjednoczonych,** co do ewentualnej inflacji, oraz dopóki niewiadomo jakie zmiany przyniesie czerwcowa konferencja gospodarcza Wiadomo jedynie, że dopóki nie **nastąpi stabilizacja walut Anglji i Ameryki. dopóty nie może być mowy** o **uzdrowieniu stosunków gospodarczych w skali światowej.**

Ustawy i rozporządzenia gospodarcze

w „Dzienniku Ustaw"

W „Dzienniku Ustaw" Nr. 32 z dn. 6 b. m. ogłoszone zostały następujące ustawy o charakterze gospodarczym:

Ustawa z dn. 18 marca b. r. w sprawie zmiany rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dn. 22 marca 1928 r. *o zagospodarowaniu lasów państwowych;*

Ustawa z dn. 22 marca b. r. o zarobkowym *przewozie osób pojazdami mechanicznemi w obrębie gminy miejskiej;*

Ustawa z dn. 22 marca br. o przeznaczeniu *wpływów z kar pieniężnych na akcję kulturalno-oświatową i opiekuńczą na rzecz robotników;*

Ustawa z dnia 24 marca br zmieniająca niektóre postanowienia ustawy z dn. 3 czerwca 1924 r. o *poczcie, telegrafie i telefonie;*

Ustawa z dn. 25 marca o częściowej zmianie ustawy z dn. 10 grudnia 1920 r. o budowie *i utrzymaniu dróg publicznych w Rzeczypospolitej Polskiej;*

Ustawa z dn. 28 marca br. o wynagrodzeniu za nieruchomości ziemskie, przejęte na własność Państwa z mocy ustawy z dn. 17 grudnia 1920 r. o przejęciu na *własność Państwa ziemi w niektórych powiatach Rzeczypospolitej;*

Ustawa z dn. 28 marca w sprawie zmiany ustawy z dn. 18 marca 1932 r. o uregulowaniu prawa własności gruntów, oddanych w drodze *parcelacji* w posiadanie *nabywców na obszarze województw centralnych i wschodnich;*

Ustawa z dn. 29 marca br. o rzeźniach z prawem wyłączności.

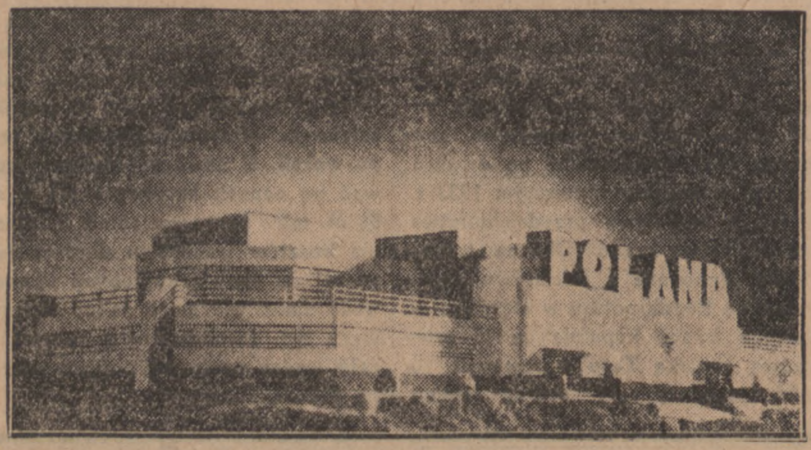
Pozatem ogłoszone zostały następujące rozporządzenia ministrów:

Sprawiedliwości — z dn. 1 kwietnia b. r., wydane w porozumieniu z ministrem Skarbu w sprawie zwolnienia niektórych *instytucyj kredytowych od obowiązku składania rękojmi przy przetargu nieruchomości;*

Przemysłu i Handlu — z dn. 12 kwietnia br. o częściowej zmianie rozporządzenia z dn. 22 lipca 1932 r. o wprowadzeniu obowiązku legalizacji *nowych, naprawianych i sprowadzanych z zagranicy niektórych rodzajów narzędzi mierniczych* przed przeznaczeniem ich do sprzedaży lub oddaniem do użytku;

Przemysłu i Handlu — z dn. 12 kwietnia br. o wprowadzeniu obowiązku legalizacji taksometrów nowych, naprawianych i sprowadzanych z zagranicy.

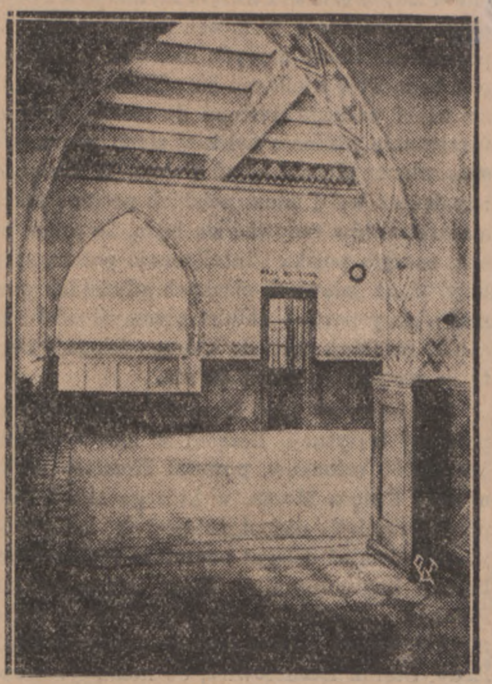
Pawilon polski na Międzynarodowej Wystawie w Chicago



Na zdjęciu naszem widzimy pawilon polski na Międzynarodowej Wystawie w Chicago, która otwarta będzie w roku bież. ufundowany staraniem i kosztem Polonji amerykańskiej.

Przy zwapnieniu naczyń krwionośnych mózgu i serca, używając codziennie małą ilość naturalnej wody gorzkiej Franciszka-Józefa osiąga się łatwe wypróżnienie Zalecana przez lekarzy. (1761

Rozwój budownictwa kolejowego



W ostatnich kilku latach budownictwo kolejowe doznało ogromnego rozwoju. Wybudowano w tym czasie setki mniejszych i większych mostów i wiaduktów kolejowych, dworców i innych objektów. Na zdjęciu naszem widzimy hall wybudowanego niedawno dworca kolejowego w Tatarowie w Małopolsce Wschodniej. Hall ten, jak i cały dworzec utrzymany jest u stylu ludowym miejscowym.

Zboże z Polski do Danji, Belgji, Holandji, i Francji

Według wiadomości z głównych światowych ośrodków handlu zbożem, sytuacja na rynkach zbożowych nie uległa ostatnio zasadniczym zmianom. Na rynkach tych w dalszym ciągu panuje chaos, wywołany wahaniami walutowemi, przyczem odbiorcy z rezerwą traktują otrzymane oferty, co powoduje spadek cen.

W okresie od 29 kwietnia do 6 b. m. ceny żyta spadły na rynkach światowych o około 15 do 25 *centów holenderskich za 100 klg.* Zwyżka cen na rynkach zbożowych w Stanach Zjednoczonych i Kanadzie nie wywarła wpływu na podniesienie się cen i ożywienie obrotów zbożowych w Belgji, Francji i Holandji, względnie w Danji. Zmniejszenie się wywozu jęczmienia browarnego jest obecnie zjawiskiem stałem, wobec pokrycia zapotrzebowania na ten artykuł przez browary. Natomiast jęczmień pastewny posiada jeszcze pewne szanse zbytu, chociaż ograniczone ze względu na stosowane zagranicą restrykcje dewizowe. W zakresie owsa zaznacza się na rynkach odbiorczych konkurencja produktu czechosłowackiego.

W okresie od 27 kwietnia do5 maja wywieziono z Polski następujące ilości żyta: do Danji — *6,170 ton,* do Belgji — *4,000 ton,* do Holandji — *700 ton,* do Finlandji — *225 ton* do Francji *150 ton.*

Jak będziemy wyglądali przy pracy?

Zagraniczne pisma naukowe opisują specjalnie urządzone izolatory dla ludzi pracujących umysłowo i potrzebujących ciszy i skupienia, Są to kaski korkowe, obciągnięte pilśniem i zaopatrzone w ciemne okulary, tak oszlifowane, że widać przez nie tylko 2 linijki druku. W takim hełmie można pracować nawet przy turkocie maszyn.

Serce, mózg i ramię Anglji

Tam, gdzie ścinano głowy dostojników angielskich

Od czasu wojny światowej, podczas której w murach słynnego więzienia londyńskiego „Tower" rozstrzeliwano szpiegów niemieckich, głucho było o tem ponurem więzieniu historycznem. Sprawa oskarżonego o szpiegostwo porucznika Baille Stuart'a znów je nam przypomniała.

Więzienie „Tower" gościło w swych murach wiele historycznych osobistości Anglji. Tu ścięto głowę lordowi-kanclerzowi Tomaszowi More'owi, tu odbyła się kaźń żon króla Henryka VII, Anny Boleyn i Katarzyny Howard, tu ponieśli śmierć z ręki kata „dziewiętnastodniowa królowa" Anglji. siedemnastoletnia lady Jane Grey, prawnuczka króla Henryka VII, i jej mąż, lord Dudley, tu po 13-letnim pobycie został stracony znany podróżnik i admirał floty angielskiej, już wtedy 66-letni starzec, sir Walter Raleigh.

Legenda przypisuje zbudowanie Tower'u Juljuszowi Cezarowi, dzisiejsze jednak kształty przybrał Tower za Wilhelma Zdobywcy, który obrał Londyn, wówczas małą jeszcze osadę, jako stolicę nowozdobytego królestwa. Dla obrony przed zewnętrznym i wewnętrznym wrogiem, kazał król normandzkiemu mnichowi-architektowi, Gundolfowi, wybudować obronną wieżę na lewym brzegu Tamizy.

Przez zgórą pięć wieków był Tower sercem, mózgiem i ramieniem Anglji. Tu rezydowali jej królowie, tu odbywały się rady koronne, tu sędziowie koronni sprawowali sądy, tu był garnizon żołnierzy królewskich, tu odsiadywali karę więźniowie króla, tu było miejsce kaźni, tu bito monety, tu leżały skarby królewskie, tu — jednem słowem — było państwo, i kto miał w swem ręku Tower, ten miał państwo i koronę.

Dzisiaj Tower, obok więzienia dla więźniów stanu i garnizonu, zawiera w swych murach muzeum, w którem oglądać można kolekcję starej broni i narzędzi tortur.

Krwawy dramat małżeński

W Poznaniu przy ulicy Strumykowej rozegrał się krwawy dramat małżeński. Mianowicie do mieszkania ogrodnika Garncarka przyszła jego separowana żona Aleksandra w zamiarze odebrania 2 dzieci. W czasie wizyty doszło między małżonkami do sprzeczki, przyczem Garncarek miał swą żonę uderzyć w twarz. Wówczas Garncarkowa wyjęła rewolwer i dała 3 *strzały* do męża który padł trupem na miejscu. Zabójczynię uwięziono.

Krwawe zajścia w Gdyni

przed sądem apelacyjnym w Toruniu

Ogłoszenie wyroku nastąpi w piątek

Głośna sprawa krwawych zajść spowodowanych przez członków WP. podczas zlotu „Sokoła“ w Gdyni w dniu 10 lipca r. ub. znalazła swój epilog przed toruńskim Sądem Apelacyjnym.

Jak wiadomo wydział karny Sądu Okręgowego w Starogardzie na sesji wyjazdowej w Gdyni wydał wyrok uznający winnymi oskarżenia: **Wacława Ciesielskiego, Bernarda Piepera, Alojzego Sobczaka, Jana Hofmana, Józefa Massowa, Adama Sampławskiego, Alfonsa Sampławskiego, Pawła Lomnitza i Franciszka Szopińskiego,** że w dniu 10 lipca r. ub. na stadjonie w Gdyni w czasie zlotu „Sokoła“ uczestniczyli w skupieniu publicznem członków OWP i dopuścili się czynnego oporu władz i napadu na policję, obalenia parkanu, oraz rozbicia przemocą bramy skutkiem czego część ich wydostała się nazewnątrz stadjonu, co stanowi zbrodnię z występku par. 115 k. k., przyczem oskarżeni Ciesielski, Piper i Sobczak byli przywódcami rozruchu.

Stwierdzając powyższe przestępstwo Sąd Okręgowy wydał wyrok, **skazujący Ciesielskiego na 1 rok więzienia, Piepera na 1 rok więzienia, Sobczaka na 1 rok więzienia, oskarżonego Hofmana i Massowa na 7 miesięcy więzienia, oraz oskarżonych Adama i Alfonsa Sampławskich, Lomnitza i Szopińskiego na 6 miesięcy więzienia każdego.** Ponadto sąd uznał oskarżonego **Ciesielskiego winnym dopuszczenia się zniewagi na osobie naczelnika wydziału bezpieczeństwa publicznego Zygmunta Szacherskiego przez użycie w stosunku do niego słowa: „prowokator“** za co skazał go na 3 miesiące więzienia. Oskarżonego zaś Adama Sampławskiego **uznał Sąd ponadto winnym stawienia czynnego oporu posterunkowemu Ciesielskiemu, w ten sposób, że schwycił za lufę jego karabinu i uderzył posterunkowego w rękę, za co sąd skazał go dodatkowo na 2 miesiące więzienia.** Ostatecznie łączną karę dla Ciesielskiego **orzekł sąd na 1 rok i 1 miesiąc więzienia** a dla Adama Sampławskiego na 7 miesięcy więzienia.

Od **wyroku tego zarówno prokurator** jak i oskarżeni wnieśli apelację i pierwsza rozprawa odbyła się dnia 12 grudnia ub. r. Po przesłuchaniu świadków obecnych na rozprawie obrońcy oskarżonych wnieśli o przesłuchanie całego szeregu nowych świadków. Sąd przychylił się do wniosku obrony i postanowił przesłuchać w drodze rekwizycji świadków podanych, odraczając rozprawę.

Ponowna rozprawa przed Sądem Apelacyjnym rozpoczęła się w ub. wtorek. Trybunałowi przewodniczył wiceprezes S. A. Klank, jako wotanci zasiedli sędziowie S. A. Kolarz i Dutkiewicz, oskarżał wiceprokurator S. O. Zembrzuski.

O. W. P. nie prosił o zezwolenie na Zjazd

Po otwarciu rozprawy przystąpiono do odczytania wyroku I instancji i uzasadnienia wniesionej apelacji. Następnie przystąpił sąd do odczytania zeznań świadków złożonych na poprzedniej rozprawie i zeznań świadków przesłuchanych w drodze rekwizycji. Jednocześnie odczytano pismo Urzędu Wojewódzkiego, z którego **wynika, że zezwolenie na zjazd w Gdyni miał tylko „Sokół“.** Kierownictwo OWP. o zezwolenie na zjazd nie prosiło, wobec czego nie było potrzeby wydawania specjalnego zakazu zjazdu dla członków OWP.

Oryginalne „uzgadnianie“

Następnie przewodniczący wiceprezes Klank zaznacza, iż otrzymał od obrońcy dr. Ossowskiego dość **oryginalne pismo z wnioskiem.** Przewodniczący oświadcza, iż poraz pierwszy w swej długoletniej pracy sądowej otrzymał tego rodzaju oryginalny wniosek.

Wniosek dr. Ossowskiego ma cztery stronice pisma maszynowego. Z treści wniosku wynika, **że adwokat Ossowski wspólnie ze świadkiem dr. Skąpskim uzgadniał protokół sądowy zeznań świadka,** które mają być rzekomo niezgodne z jego zeznaniami na poprzedniej rozprawie i w tym celu obrona prosi o ponowne przesłuchanie dr. Skąpskiego. Przewodniczący zaznacza, że adwokat dr. Skąpski słuchany jako świadek na rozprawie **miał możność wniesienia natychmiastowych poprawek do protokółu i dziwi się, iż tego nie zrobił.** Na oświadczenie przewodniczącego odpowiada mocno skonsternowany adw. dr. Ossowski i wyjaśnia, że dr. Skąpski w kilka dni po rozprawie zwrócił się do niego z prośbą o odpis protokółu. W kilka dni później dr. Skąpski nadesłał mu pismo, w którem tłomaczy, że życzy sobie mieć napisany protokół swoich zeznań, gdyż protokół sądowy nie jest ścisły i on tak jak jest napisane nie mówił.

Prokurator: Pomijam milczeniem rozmowy dr Ossowskiego z dr. Skąpskim na temat uzgodnień protokółu. Prostowanie protokółu należy wyłącznie do przewodniczącego i protokólanta, a w żadnym wypadku do świadka i dlatego sprzeciwiam się ponownemu przesłuchaniu dr. Skąpskiego.

Powtórne przesłuchanie dr. Skąpskiego

Sąd po krótkiej naradzie postanowił przesłuchać powtórnie adw. dr. Skąpskiego. Na salę wchodzi adw. Skąpski za zgodą stron niezaprzysiężony. Świadek wyjaśnia najpierw co do rzekomego uzgadniania jego zeznań w protokóle.

Przewodniczący: Dobrze, dobrze już wiemy i nie mamy powodu o tem wątpić, proszę jednak mówić teraz powoli, aby protokólant mógł wszystko dokładnie zapisać.

Świadek zeznania swoje składa bardzo powoli i opowiada szeroko o rozmowach jakie toczył z różnymi osobistościami przed zjazdem „Sokoła“ w Gdyni.

Zeznania te nie wnoszą jednak nic nowego do sprawy. Następnie zabiera głos prokurator Zembrzuski, który m. i. powiedział:

Przemówienie prokuratora

Rozprawa dzisiejsza jest ostatnią, z szeregu licznych procesów wynikłych na tle ustosunkowania się b. OWP. do zarządzeń władz państwowych do ładu społecznego, do porządku publicznego, które to ustosunkowanie się doprowadziło wreszcie do rozwiązania OWP. na terenie całego Państwa. O ile bliżej przyjrzymy się postępowaniu przywódców i członków OWP. w czasie wypadków gdyńskich, to uderzy nas, że sprawa ta łudząco przypomina inny proces, który niedawno toczył się przed wysokim sądem. **Zajścia jednak gdyńskie z dnia 10 lipca 1932 r. o wiele były brzemienniejsze w skutkach, niż zajścia w Świeciu w listopadzie 1931 r. TU PONIÓSŁ NIEWINNĄ ŚMIERĆ Ś. P. NOBERT KOSZNIK, ODNIEŚLI RANY PEŁNIĄCY SŁUŻBĘ FUNKCJONARJUSZE POLICJI.** Wypadki gdyńskie ponurym echem odbiły się w całym kraju, jak Polska długa i szeroka. **Zakłócenie zlotu „Sokoła“ — jednej z wielu uroczystości na cześć morza polskiego, dało poważny atut w ręce wrogiej nam niemieckiej propagandy.**

Tylko dla celów partyjnych

Odpowiedzialność **za następstwa wypadków gdyńskich spada na głowy tych którzy nie krępując się żadnemi względami, postanowili zlot Sokołów w Gdyni wykorzystać dla celów partyjnej propagandy.** Odpowiedzialność tą ponoszą przedewszystkiem oskarżeni w sprawie niniejszej. Jeżeli użyłem słowa „przedewszystkiem“, to dlatego, że jak to zwykle się dzieje w sprawach o przestępstwa tłumowe, nie wszyscy winni zasiedli na ławie oskarżonych. Obecnie interesuje nas zagadnienie, czy wszyscy oskarżeni są winni tego, co zaszło. **Żaden z 9-iu skazanych w I. instan nie zaprzeczył że brał udział w pochodzie OWP.** Jednak oskarżeni na rozprawie w Sądzie Okręgowym i obecnie w instancji odwoławczej bronią się następującemi argumentami: 1) zbiegowiska na stadjonie nie było gdyż pod bramą znajdował się celowo zebrany zwarty oddział OWP, który temsamem nie mógł być zbiegowiskiem! 2) jeśli nawet przyjąć istnienie zbiegowiska, to nie miał miejsca ani czynny opór ani napaść na policję; 3) zresztą przedstawiciele władz t. j. naczelnik wydziału bezpieczeństwa Komisarjatu Rządu Szacherski, nie działał w prawnem wykonywaniu urzędu; 4) oskarżeni działali w dobrej wierze, chcąc zgodnie z tradycją wziąć udział w pochodzie „Sokołów“; 5) co do zajść na Kamiennej Górze, to tam oskarżony Adam Sampławski nie stawił oporu policji, a działał w obronie koniecznej.

Pozwolę sobie — mówi prokurator Zembrzuski — kolejno omówić poszczególne momenty obrony oskarżonych.

OWP zakazano udziału w pochodzie

Niewątpliwie na stadjonie był **pochód b. OWP., jednak pochód — podkreślam to — zakazany.** Pod bramą stadjonu wskutek częściowo sprzecznych komend, jakie wydawali przywódcy na żądanie policji, **niektórzy członkowie OWP. wystąpili z szeregu i pomieszali się z publicznością.** W tych warunkach swobodny dostęp osób trzecich do oddziału OWP był możliwy i został zresztą zrealizowany. Przecież nie kto inny, tylko świadkowie obwodowi członkowie i sympatycy b. OWP. silnie podkreślają pomieszanie publiczności z częścią oddziału O. W. P. Nie można więc zaprzeczyć, że skupienie publiczne czyli zbiegowisko nie miało miejsca. Zachodzi pytanie czy było to zbiegowisko przestępne. Sąd Okręgowy stanął na stanowisku, że na stadjonie **miała miejsce czynna napaść na policję, która wyraziła się w przyparciu policji do bramy i wyłamaniu bramy, pod gruzami której zginął ś. p. Kosznik i odnieśli rany policjanci i jedna osoba cywilna.** To stanowisko Sądu Okręgowego winno być moim zdaniem utrzymane. Jeśli nawet uwzględnić wszystkie najdalej idące wątpliwości i zająć stanowisko najbardziej zbliżone do poglądów obrony, to nie można zaprzeczyć, że umyślnie wyłamano bramę stadjonu, a zatem dopuszczono się gwałtu na rzeczy o którym mówi par. 125 k. k. n., względnie zamachu gwałtownego na mienie, przewidzianego art. 163 k. k. z 1932

To była planowa akcja

Wyłamanie bramy nie było wynikiem zbiorowego odruchu garstki ludzi spieszących do miasta na obiad czy defiladę. **To był wynik planowej akcji, mającej na celu sforsowanie dla OWP dostępu do pochodu „Sokołów“.** Akcję **tą przeprowadziło skupienie, trzon którego stanowił zakazany pochód OWP. Przecież nie możemy sobie wyobrazić i nikt tego nie twierdzi,** że policja skupiona pod bramą w ilości aż 6-iu posterunkowych poczęła rozpędzać tłum, w którym samych członków OWP było 262. Przeciwnie — **tłum ruszył na bramę i na ten szczupły oddziałek policji.** I postronny widz obserwując na kilka minut przed zajściem skupienie przed bramą, wyczuł, że **tłum przybiera groźną postawę wobec policji.** Tak i świadek Stachowski np. wycofał się z tłumu widząc, że może dojść do starcia i nie chcąc wikłać się w awanturę. Tuż przed sforsowaniem bramy z tłumu padały okrzyki: **„Wziąć siłą“** (oczywiście bramę). **Okrzyki te słyszeli zarówno świadkowie** odwodowi **jak i dowodowi,** a nie słyszeli tylko członkowie OWP. I w rezultacie wzięto bramę siłą.

Zostawili zwłoki ś. p. Kosznika

Zdobywcy pozostawili za sobą zwłoki Kosznika i ruszyli ze śpiewem w kierunku Domu Zdrojowego. Ten śpiew jest niezmiernie charakterystycznym szczegółem. Świadczy on, że posuwający się za bramą tłum grupował się wkoło poznających się członków OWP. Przecież skupienie nie zjednoczone takim czy innym uczuciem, pozbawione więzi psychicznej nie wzniesie zgodnie pieśni. Przebieg wypadków tuż przed wyłamaniem bramy i po sforsowaniu świadczy, że **DO ZAJŚCIA DOPROWADZIŁA WOLA CZŁONKÓW OWP. ZWYCIĘSTWA NAD PRAWEM.** Bowiem zatrzymanie pochodu OWP. pod bramą było prawem i było prawnem. Czy OWP. miał uprzednio wyraźny zakaz pochodu i od kogo jest to obojętne. W świetle przepisów obowiązujących w lipcu ub. roku istotnem jest, że **OWP. ZEZWOLENIA NA POCHÓD NIE MIAŁ.** I z tą chwilą nietylko Komisarz Rządu, nietylko naczelnik wydziału bezpieczeństwa, ale i komendant miejscowego posterunku policji miał obowiązek nie dopuścić do pochodu, a po jego zorganizowaniu się miał obowiązek przepisowo wezwać do rozejścia się, poczem pochód rozpędzić siłą.

Nie działali w dobrej wierze

Oskarżeni **nie działali w dobrej wierze** chcąc połączyć się z pochodem „Sokoła“. Przecież z zeznań świadków badanych na wniosek obrońców wynika jasno, że 10 lipca 1932 r. w Gdyni mieliśmy jedynie zlot „Sokołów“ dzielnicy pomorskiej, nie zaś ogólno polską uroczystość mestwinowską i grunwaldzką.

Według świadka adw. Skąpskiego uroczystość taka o charakterze ogólnym z okazji rocznicy mestwinowskiej odbyła się już dnia 15 lutego 1932 r. we wszystkich miastach Pomorza. Komitet dalszych uroczystości nie zawiązał się, a ostatnie posiedzenie organizatorów nieudane zresztą, odbyło się 23 maja 1932 r. Dalej niema już mowy o ogólno polskiej czy pomorskiej uroczystości, jest tylko uroczystość „Sokoła“. To, że Powstańcy i Wojacy pierwotnie chcieli przyłączyć się do „Sokołów“ było wynikiem nieporozumienia, a przedewszystkiem przekroczenia swej władzy ze strony prezesa „Sokołów“ Zamojskiego, który zresztą na żądanie właściwej w danym wypadku władzy sokolej świadka Kuntza, musiał cofnąć zezwolenie udzielone Powstańcom i Wojakom. Co więcej, **świadek Kuntz uprzedził rano w dniu zajścia w lokalu Słupskiego, skąd wyruszył O. W. P. zebranych w liczbie 40 członków OWP ze nie mają prawa iść razem z „Sokołem“.** Obecny był przytem członek OWP. z oficerskim paskiem na mundurze, co jak wiadomo było oznaką wyższej szarży w OWP. Wreszcie świadek Bączyński z Towarzystwa „Sokół“ stwierdził, że „Sokół“ ogłosił w „Dniu Pomorskim“ zastrzeżenie, by inne organizacje nie brały udziału w pochodzie w Gdyni. Gdzież tu wobec tego jest dobra wiara po stronie OWP, którą zasłaniają się oskarżeni?

Przejdę do zajścia na Kamiennej. Jak widać z zeznań świadka Kaczmarka, Majewskiego, Ciesielskiego. było tam zbiegowisko. Nie dało się jedynie wykazać żadnemu z oskarżonych, że świadomie brali w niem udział. **Przodownik Kaczmarek trzykrotnie bezskutecznie wzywał zebranych do rozejścia się,** poczem przystąpił do rozpraszania **zbiegowiska siłą.** Do tego miał prawo w myśl art. 14 Rozporządzenia o policji państwowej. Jeśli **w owej chwili** oskarżony **Adam Sampławski chwycił za lufę karabinu posterunkowego Ciesielskiego,** chcąc go wyrwać i uderzył Ciesielskiego ręką, **to nie była to obrona konieczna, a opór władzy przewidziany** w par. 113 k. k. n.

Kończąc swe przemówienie p. prokurator Zembrzuski podniósł, iż ze względu na podłoże wypadków gdyńskich i ich tragiczne następstwa domaga się uwzględnienia skargi apelacyjnej prokuratury. W replice p. prokurator Zembrzuski oświadczył, że co do rzekomej pożyteczności OWP to powołuje się na zarządzenie rozwiązania OWP w całym kraju. **W kwestji zaś czy coś jest pożytecznym czy szkodliwym dla Państwa wiarygodnym sędzią jest Rząd Rzeczypospolitej.“**

Z kolei nastąpiły przemówienia obrońców, które trwały prawie 4 godziny.

Sąd zapowiedział ogłoszenie wyroku na piątek godz. 12 w południe.

Pogrom urzędników sowieckich

Hamburski wyczyn szturmówek hitlerowskich

W Moskwie otrzymano wiadomość o pogromie dokonanym przez policję niemiecką i oddziały szturmowe w klubie urzędników sowieckich w Hamburgu. Późną nocą wyłamano drzwi i aresztowano obecnych tam urzędników konsulatu i sowieckiej misji handlowej. Oświadczono im, że będą niezwłocznie rozstrzelani, przyczem grożono rewolwerami. Podczas niezwykle brutalnej rewizji uszkodzono meble, okradziono wielu urzędników, skonfiskowano maszyny do pisania i aparaty kinowy i radjowy oraz podarto portrety Lenina i Stalina. Po proteście konsula władze hamburskie wyraziły ubolewanie.

W Moskwie panuje zrozumiałe oburzenie. W związku z intrygami Rosenberga oraz pogromem w Hamburgu ton prasy sowieckiej wobec ratyfikacji protokułu o przedłużeniu traktatu berlińskiego staje się coraz bardziej nieufny.

Sytuacja na rynku ziemniaczanym

Miesiąc kwiecień jest niemal corocznie okresem silnego ożywienia w handlu ziemniaczanym tak wewnętrznym jak i eksportowym. W tym czasie poszukiwane są przedewszystkiem ziemniaki sadzeniaki, szczególnie na eksport, następnie dla spożycia wewnętrznego i dla przemysłu ziemniaczano-przetwórczego lokuje się w tym okresie poważniejsze ilości. W roku bieżącym **sytuację na rynku ziemniaczanym w kwietniu bez przesady można określić jako katastrofalną i to zarówno dla kupca jak i rolnika.** Obrotów zagranicą dokonano w tak szczupłym zakresie, że nie wchodzą one wogóle w rachubę, a w każdym razie nie stały się one regulatorem ceny krajowej. Za ziemniaki sadzeniaki eksportowe płacono po zł 5—6 za 100 kg loko stacja załadowcza, ale były wypadki sprzedaży po cenie zł 3—5. Jeśli się zważy, że tak niską cenę płacono za towar wysoko kwalifikowany, to jaskrawo uwypukli się katastrofa w branży ziemniaczanej. Na ziemniaki jadalne wprost nie było popytu dla celów eksportowych. Bardzo nieliczne transakcje ziemniakami jadalnemi dokonywano po cenie zł 2,20 do 2,60 za 100 kg loko stacja załadowcza.

Rynek wewnętrzny okazywał pewne ożywienie z powodu wyczerpania się zapasów zimowych. Konsumenci poszukiwali towaru dobrego, płacąc za 100 kg. do zł 6,— loco targ. W handlu detalicznym płaci się 8 groszy za kg loco sklep za towar nawet niesortowany.

Fabryki przetworów ziemniaczanych płaciły po zł 1—1,20 za 100 kg loco fabryka. Zrozumiałem jest, że przy takiej cenie rolnicy nie chcieli sprzedawać ziemniaków, to też wiele fabryk w sezonie wiosennym nie było uruchomionych.

Z uznaniem eksporterzy ziemniaków, zrzeszeni w Związku Eksporterów Ziemniaków w Toruniu przyjęli zabiegi Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych oraz Ministerstwa Przemysłu i Handlu w dziedzinie polityczno-handlowej w stosunku do zagranicy jak i zarządzenia w stosunku do niektórych instytucyj krajowych, mające na celu wytworzenie takich warunków, któreby ułatwiły eksport ziemniaków.

Miła uroczystość harcerska w Grzywnie

Dzień 3-go maja był obchodzony w Grzywnie b. uroczyście, gdyż łączył w sobie dwie uroczystości: obchód święta narodowego i uroczystość poświęcenia sztandaru miejscowej szkolnej drużyny harcerskiej.

Już rano o godz. 5 harcerze rozbili namiot na boisku szkolnem i pełnili służbę. O godz. wpół do 9-tej przybył p. inspektor szkolny i odebrał raport, poczem wyruszył pochód do kościoła.

Przed poświęceniem sztandaru wygłosił piękne przemówienie o znaczeniu sztandaru ks proboszcz radca M. Strogulski. Chrzestnymi sztandaru byli: p. inspektor szkolny Fr. Kubiak z panią H. Zwierską, p. Zwierski z p. M Mellinową, p. Orłowski z p. Monarską. Po uroczystej mszy św., którą odprawił ks. radca Strogulski, udali się wszyscy do szkoły, gdzie odbyła się akademja.

W części pierwszej został wygłoszony odczyt o 3-cim Maju, szereg pieśni odśpiewanych przez dzieci z III kl. naszej szkoły i dwie choralne deklamacje.

Część druga miała niezwykle podniosły charakter, wytworzony przemówieniem p. inspektora i wręczeniem sztandaru drużynie, oraz wzniosłemi deklamacjami harcerzy i ich prostemi a ładnemi piosenkami. Opiekun drużyny p. J. Monarski przedstawił historję drużyny harcerskiej, która założona w dniu 3 maja 1923 roku święciła też swoje dziesięciolecie.

40 Pomorska Drużyna harcerska im. Bol. Chrobrego w Grzywnie istnieje już 10 lat i właśnie w 10-ciolecie swego istnienia zdobyła się na śliczny sztandar.

Przy końcu części II-ej wbijano gwoździe pamiątkowe.

Na część III złożyły się dwa barwne obrazki odegrane przez dzieci II i III klasy. Publiczność z przyjemnością patrzyła na dzieci, które b. dobrze wywiązały się ze swych ról.

Po południu o godz. 3 na boisku szkolnem zebrały się miejscowe stowarzyszenia, a więc Ochotnicza Straż Pożarna, Kat. Stow. Mł. Polskiej, Drużyna Harcerska, dzieci szkolne i ludność wioski, uformowano pochód, który, za śpiewem i przy dźwiękach orkiestry przemaszerował przez wioskę i rozwiązał się na boisku, poczem Ochotnicza Straż Pożarna zaprosiła wszystkich na urządzoną przez siebie zabawę do sali p. Wernera.

„grzywniak".

Bilans rocznej pracy straży pożarnych powiatu wąbrzeskiego

W sali hot. pod „Orlem' w Wąbrzeźnie pod przewodn. prezesa powiatowego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych p. mgr. *Ćwinarowicza* odbył się walny *zjazd delegatów Ochotniczych Straży Pożarnych pow. wąbrzeskiego* przy udziale około 50 delegatów i gości.

Zjazd zagaił prezes p. mgr. Cwinarowicz, — składając równocześnie od prezesa Wojewódzkiego Zw. Straży Poż. p. starosty Kalksteina życzenia pomyślnych obrad.

Po odczytaniu protokółu z ostatniego walnego zjazdu przez sekretarza p. Nowickiego — prezes p. mgr. Cwinarowicz złożył wyczerpujące sprawozdanie podkreślając ofiarność społeczeństwa podczas Tygodnia Strażackiego.

Sprawozdanie sekretarza złożył p. Nowicki, zaznaczając, że w Związku Ochotn. Straży Pożarnych zgrupowanych jest z powiatu 27 placówek z blisko 450 członkami. Majątek Straży powiatu wąbrzeskiego oceniany jest na 142 tysiące złotych.

Sprawozdanie skarbnika złożył p. Śmiłowski a sprawozdanie naczelnika pow. p. Bardjan

W dyskusji nad sprawozdaniami zabierali głos różni członkowie, wyrażając się pochlebnie o dotychczasowej pracy zarządu powiatowego.

Imieniem Komisji Rewizyjnej sprawozdanie złożył p. burmistrz Kuechler z Kowalewa prosząc zjazd o udzielenie ustępującemu zarządowi absolutorjum, co też uchwalono.

Następnie w myśl par. 19 statutu obrano 3 nowych członków zarządu, którzy ustąpili z losowania i to pp. *Kontowskiego, Traczyńskiego i Nowickiego*. Wyżej wymienionych obrano ponownie do Zarządu. W miejsce p. Ziętarskiego, który powiat opuścił obrano na członka zarządu p. Neumanna z Czystochlebia.

Następnie uchwalono jednomyślnie budżet na rok 1933 — 1934 balansujący w dochodach i rozchodach 1.908,15 złotych.

Po ustaleniu programu pracy na rok 1933—34 oraz po wolnych głosach. Zjazd zamknął p. prezes Cwinarowicz okrzykiem na cześć Rzplitej i Jej Prezydenta.

Nowa placówka lecznicza na Pomorzu

Otwarcie Zakładu Wodoleczniczego w Łapiszewie

Ub. niedzieli odbyło się w Łapiszewie pod Starogardem uroczyste otwarcie Zakładu Wodoleczniczego.

Na uroczystość przybyli m. in. zastępca starosty p. **Horwat**, p. burmistrz **Czwójdziński**, lekarze ze Starogardu i Kocborowa, **przedstawiciele Kasy Chorych, lekarz naczelny p. dr.** Kasprowicz, dyr. Kasy p. **Sokal**, komisarz p. **Cichocki**, oraz kierownik p. **Szczodrowski.**

Aktu poświęcenia dokonał ks. proboszcz **Kalinowski**, który w pięknem przemówieniu, podniósł wielkie znaczenie nowootwartej placówki.

Następnie o zadaniach i istocie wodolecznictwa, stosowanego w zakładzie sposobem dr. Żniniewicza, twórcy samoistnej metody wodoleczniczej, przemawiał oprócz dyrektora zakładu w Kocborowie ordynator p. dr. **Rosochowicz.**

Nadmienić należy, że zakład wodoleczniczy, którego właścicielem jest Pomorski Związek Komunalny w Toruniu, przeznaczony jest dla osób przychodnich, chorujących na choroby wewnętrzne i nerwowe.

Psychicznie chorzy nie będą przyjmowani do Zakładu.

100-lecie istnienia Urzędu Pocztowego w Łasinie

W dniu 6 bm. Łasin obchodził nielada uroczystość, bo uroczystość 100 lecia istnienia Urzędu Pocztowego. Staraniem też pracowników Urzędu z naczelnikiem p. Antonim Dyllickiem na czele urządzono uroczystą wieczornicę familijną. Przy stołach zasiedli wszyscy goście. W imieniu całego komitetu przemówił pokrótce p. naczelnik Dyllick witając na wstępie przedstawicieli władz jak p. burmistrza Tomczyńskiego p. viceburmistrza Szlosowskiego, p. przewodniczącego Rady Miejskiej Stanisława Górnego, — panów naczelników okolicznych urzędów, gości miejscowych i zamiejscowych, kończąc z uznaniem podkreślił współpracę harmonijną z społeczeństwem i wzniósł okrzyk na cześć Najjaśn. Rzplitej Jej Prezydenta oraz Marszałka Piłsudskiego.

Następnie okolicznościowy referat pt. „Historja, rozwój i przyszłość poczty" wygłosił asystent pocztowy p. Wiktor Lewandowski. Prelegent zakończył referat swój okrzyk. na cześć ministra poczt p. E. Kalińskiego i prezesa dyrekcji poczt i telegrafów w Bydgoszczy p. Władysława Słojewskiego.

Po wspólnej wieczerzy nastąpiła zabawa taneczna. Bawiono się do świtu.

Kolektura W. Kaftal i S-ka oblężona

Ostatnie dni, przed ciągnieniem I Klasy 27 Polskiej Loterji Klasowej, które rozpoczynają się już 18 bm. wybijają swoje piętno na znanej w całym kraju Kolekturze Kaftala. W lokalu Kolektury W. Kaftal i Ska w Bydgoszczy, panuje gorączkowy ruch i prawdziwy run na losy Szczęścia. Każdy kupuje losy w tej popularnej Kolekturze, robotnik, urzędnik, włościanin, dyrektor, wszyscy wierzą, że kupno losu w Kolekturze Kaftala zapewni im lepsze jutro, — wszyscy wierzą, że los szczęśliwych zdobywców miljona w 26 loterji przypadnie im obecnie w udziale. W 26 loterji dziesiątki tysięcy graczy, przywykłych do kupowania losów w ostatniej chwili przed ciągnieniem, zaskoczył nieoczekiwany zupełnie brak losów, tysiące graczy wyszło z kolektury Kaftala z wiadomością niemiłą, **że wszystkie losy wysprzedane.** Wobec tego w obecnej loterji winni gracze loteryjni dla uniknięcia tej niemiłej, a wielce prawdopodobnej ewentualności zabraknięcia losów do 27 loterji, pośpieszyć się z nabyciem losu w Kolekturze Kaftala gdzie popyt na losy rośnie z godziny na godzinę.

To powodzenie losów Kolektury Kaftala leży przedewszystkiem w znanym powszechnie fakcie, że w Kolekturze W. Faftal i Ska padła w 26 loterji pierwsza i największa w dziejach loterji klasowej wygrana 1 miljona złotych, że tamże padają stale największe wygrane na dziesiątki miljonów złotych (największa premja 25 loterji na 225.000 zł., premja 23 loterji na zł. 100 tysięcy zł.). Leży zatem w interesie graczy loteryjnych nie odwlekać zakupu losu na ostatnią chwilę, lecz corychlej pośpieszyć do Kolektury W. Kaftal i Ska.

Wystawa lotniczo-gazowa w Kościerzynie

Komitet Powiatowy LOPP w Kościerzynie, z okazji 10 lecia istnienia Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej urządza w Kościerzynie w czasie od 14 do 28 maja 1933 „Wielką Propagandową Wystawę Lotniczo-Gazową" w której między innemi, biorą udział: Zrzeszenie Polskich Przemysłowców, Lotniczych, Centrum Wyszkolenia Podoficerów Lotnictwa w Bydgoszczy, Aeroklub Akademicki w Gdańsku, Instytut Aerodynamiczny, Instytut Badania Chemicznego itp.

Wystawa nie jest obliczona na zysk materjalny, lecz ma wykazać dorobek i zdolność twórczą rodzimego przemysłu lotniczo-gazowego, który stanowi jeden, bodaj może dziś najważniejszy czynnik obrony Państwa.

Ministerstwo Komunikacji, doceniając olbrzymie znaczenie organizowanej Wystawy, udzieliło dla wycieczek zbiorowych następujących zniżek: a) dla grup złożonych od 8 osób — 33⅓ procent; b) dla grup złożonych od 50 osób — 50 procent.

Wycieczki szkolne korzystają z 75 procent zniżki. Zniżki będą udzielane na i z Wystawy, bez względu na odległość, na podstawie zaświadczeń Kół LOPP.

Niewątpliwie społeczeństwo Pomorza weźmie żywy udział w Wystawie, która już dziś wzbudza bardzo duże zainteresowanie.

Właściwy sposób oszczędzania

Każda gospodyni stara się dziś w swem gospodarstwie przeprowadzić jaknajdalej idące oszczędności. Musi być jednak przytem bardzo ostrożna, gdyż często tani towar okazuje się bardzo kosztownym w użyciu. Do takich artykułów należy w pierwszym rzędzie mydło. Mydło tanie, lecz mało wydajne i posiadające niewłaściwe składniki może wyrządzić wiele szkody. Przy kupnie należy żądać jedynie mydła Jeleń Schicht, które wyrabiane, z najlepszych surowców, jest bardzo wydajne, a przez to naprawdę tanie.

Z konkursu P. K .O.

W związku z ogłoszonym w październiku ub. roku konkursem na „Najoszczędniejszą Pracownicę Domową" PKO podaje do wiadomości, że specjalny Komitet przystępuje obecnie do oceny wyników za okres pierwszego półrocza, na książeczkach oszczędnościowych PKO. zgłoszonych do konkursu. Termin konkursu upływa 1 października br. i wówczas Komitet przyzna nagrody dla najoszczędniejszych pracownic. — Nagród jest wyznaczonych na kwotę 14000 zł.

Sprostowanie

Wobec różnych zapytań i nieporozumień wyjaśniam, że t. zw. Prywatna Lecznica p. Dr. Tarkowskiego w Grudziądzu przy ul. Ogrodowej nie istnieje dotychczas. Natomiast przy Ogrodowej w Grudziądzu istnieje „Lecznica Kasy Chorych", w której p. dr. Tarkowski jest chirurgiem i kierownikiem. W myśl pisma Okręgowego Urzędu Ubezpieczeń w Poznaniu 1. 8331/32 z dn. 3. 1. 33 r. przyjmowanie prywatnych pacjentów do lecznicy kasowej może mieć miejsce tylko w wyjątkowych wypadkach konieczności udzielenia pomocy.

Dr. Wyrwicki.

Święto pracy K. P. W.

Kolejowe przysposobienie wojskowe organizuje w dniu 14 bm. na terenie całej Polski — „Święto pracy", które stanowić będzie bezinteresowną *daninę pracy kolejarzy na rzecz państwa i społeczeństwa.*

W dniu tym w trzystu kilkudziesięciu ogniskach kolejowego PW zakończone zostaną prace przy budowie dróg, świetlic, strzelnic, boisk sportowych, chodników, pływalni, szybowców itd., wykonanych przez kolejarzy a przeznaczonych do użytku powszechnego. Ponadto odbędzie się szereg uroczystości i obchodów święta pracy.

Złoty medal ku czci śp. Żwirki i Wigury

Z inicjatywy zarządu głównego Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej wybity zostaje złoty medal ku uczczeniu zasług śp. por. Franciszka Żwirki i śp. inż. Stanisława Wigury. — Medal przedstawia z jednej strony podobizny obu poległych lotników, z drugiej zaś samolot RWD 6.

Na razie wybite zostaną dwa takie medale które wręczone będą w najbliższym czasie rodzinom po tragicznie zmarłych lotnikach.

Międzynarodowy kongres medycyny wojskowej

W dniach od 29 maja do 4 czerwca rb. odbędzie się w Madrycie VII międzynarodowy kongres medycyny wojskowej i farmacji wojskowej. Jednocześnie w terminie od 1 do 4 czerwca odbędzie się także międzynarodowy kongres lotnictwa sanitarnego. Od 6 do 8 czerwca odbędzie się w Sewilli trzecia międzynarodowa konferencja biura dokumentacji wojskowo-lekarskiej.

Na tych trzech zjazdach Polskę reprezentować będą: szef departamentu zdrowia w M. S. Wojsk., gen. dr. Stanisław Rouppert, oraz szef wydziału w departamencie, płk. dr Jan Kawiński.

Od ziarna do chleba

Belgijska wystawa „Od Ziarna do Chleba", która odbyła się w r. ub. pod wysokim patronatem Króla Belgów spotkała się ze znacznym sukcesem. Druga taka wystawa otwartą będzie dn. 24 bm. r. b.; w czasie jej trwania odbędzie się wielki konkurs *międzynarodowy na najlepszy chleb.* Podczas Wystawy, która pozostanie otwartą do lipca r. b. odbędą się liczne konkursy w zakresie *piekarstwa, cukiernictwa i wyrobu biszkoptów.* Również zorganizowane zostaną dla osób zainteresowanych przybyłych z poszczególnych krajów specjalne tygodnie zawodowe i techniczne.

Komitet konkursowy rozporządza wielką ilością nagród honorowych. Osobne prospekty wysłane zostaną bezpłatnie na żądanie skierowane do „Institut, 25, Rue Maior Rene Dubreucq."

KRONIKA

piątek 12 maja

TORUN

Kalendarzyk rzym.-kat.

Czwartek Mamerta B. W.
Piątek Pankracego M.

— **Stan wody w Wiśle z dnia 10. 5.:** Zawichost +0,90; Warszawa +0,92; Płock +0,66; Toruń +0,59; Fordon +0,60; Chelmno +0.52; Grudziądz +0,67; Korzeniewo +0,80; Tczew —0,11; Einlage +2,00; Schiewenhorst +2,24.

— **Nocny dyżur aptek.** Do środy, dnia 17 bm. włącznie dyżuruje w śródmieściu apteka „Radziecka", ul. Szeroka; na Bydgoskiem: św. Anny, Mickiewicza 98; na Mokrem „Pod łabędziem", Kościuszki 15.

Repertuar kin:

Mars — Dzika dziewczyna.
Swiatowid — Naucz mnie kochać.
Palace — Upiorny, dziwny dom.
Corso — „Lotnik Drummond" (Postrach chmur) i „Marynarz wbrew woli".

Z miasta

— **Zapisy w 6 klas. Szkole Powszechnej Pomorskiego Towarzystwa. Szk. Powsz.** ul. Piastowska 2 (dawniej kasyno 63 p. p.) od godz. 12—14 przyjmuje codziennie kierowniczka Szkoły. Przyjmuje się dzieci od 6—14 lat do klasy od I—VI. (2702)

— **Odczyt o Bałtyku.** W cyklu czterech odczytów o Pomorzu i Bałtyku prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego dr. Jan Nowak wygłosi dziś w czwartek, dnia 11 maja o godz. 20 w auli gimnazjum im. Kopernika w Toruniu odczyt p t „**Geologiczna przeszłość Bałtyku**". Wstęp na odczyt 50 gr. dla dorosłych, 20 gr dla młodzieży i wojskowych niższych stopni.

— **Walne roczne zebranie WCZS „Gryf".** Walne roczne zebranie WCZS „Gryf" odbędzie się dnia 12 maja rb. o godz. 19 w Domu Żołnierza, podług programu podanego w poprzedniem zawiadomieniu. Ze względu na ważne obrady, zarząd prosi o liczne przybycie. (d2205)

— **Pobór rocznika 1912.** W piątek, 12 bm. stawić się mają przed komisją poborowi i ochotnicy z nazwiskami na litery O, T, Sa, Sh. Komisja poborowa urzęduje w parku „Wenecja", ul. Grudziądzka od godz. 8 rano.

— **Ruch ludności.** W czasie od 1—10 bm zgłosili w Toruniu urodzenia: Słomiński Andrzej, st. sierż., syna; Leon Nowaczewski, szofer-mech., syna; Walenty Materna, robotnik, syna; Stanisław Grzankowski, robotnik, córkę; Józef Czołgowski, urzędnik państw., córkę; Alfons Siudowski, ślusarz, córkę; Józef Krause, formiarz, syna; Paweł Bednarski, brukarz, syna; Stanisław Kozłowski, kond. tramw., córkę; Józef Wiśniewski, fryzjer, córkę; Władysław Ciesielski, obuwnik, córkę; Kazimierz Popławski, majster wojsk., córkę; Piotr Mazalan, st. sekr. Stār. Krāj., syna; Michał Bochańczyk, mł. majster, córkę; Stanisław Werner, robotnik córkę; Edmund Westrych, porucznik, syna; Emil Niemiec, kapitan, córkę; Stefan Kaniewski stolarz, córkę; Karol Józef Grocholski, kapitan, syna; Roman Pilarek, plutonowy, syna; Stanisław Czerwiński, st. ogniom., córkę; Antoni Boguszewski, porucznik, syna; Walenty Świdlikowski, malarz, syna; Juljan Goliński, obuwnik, syna; Władysław Jaworski, stolarz, syna; Bolesław Wojnowski, robotnik, sórkę.

— **Zgony.** Dnia 10 maja 1933 r. zmarli w Toruniu: Marjan Wolski, ur. 14. 11. 1901; Zbigniew Szubrych, ur. 19 4. 1933; Józefa Gąsiorowska, z d. Malichniewicz, ur. 14 11. 1895; Michał Owczarzak. ur. 6. 8. 1877

Pomyślmy o dziatwie polskiej z za kordonu

Na terenie Rzeszy Niemieckiej — tuż za granicą zachodnią Rzeczypospolitej — żyje w najtrudniejszych warunkach politycznych i gospodarczych przeszło miljon Polaków, walczących wytrwale o utrzymanie polskich organizacyj, polskiego ducha i polskiej mowy. W walce tej muszą oni znajdować oparcie w poczuciu duchowej łączności z całym narodem polskim, przedewszystkiem zaś mają prawo domagać się od społeczeństwa Rzeczypospolitej stałej i wydatnej pomocy na rzecz swych potrzeb kulturalnych, na podtrzymanie i rozwój swych ognisk oświatowych oraz środków pielęgnowania mowy ojczystej.

Braci tych a w szczególności dzieci i młodzieży polskiej w Niemczech nie wolno pozostawić bez odpowiedniej pomocy i opieki.

W poczuciu wielkości potrzeb, doniosłości sprawy, zwracamy się do Was z gorącem wezwaniem o pospieszenie z natychmiastową ofiarą na rzecz tej ginącej dla narodu młodzieży. Najprostszą formą pomocy jest zapisywanie się na członka wspierającego Towarzystwa Pomocy Dzieciom i Młodzieży Polskiej w Niemczech

Wzywamy Was nietylko do zapisywania się lecz również do podjęcia obowiązku zjednywania Towarzystwu członków wspierających. Hasło pomocy dla dzieci i młodzieży polskiej w Niemczech musi stać się hasłem całego narodu!

Jedną z najbliższych akcyj Towarzystwa, zakrojoną wzorem lat poprzednich — na szeroką skalę, będzie tegoroczna akcja kolonij letnich.

Około 95 proc. dzieci polskich w Niemczech pozbawionych jest nietylko możności kształcenia się w języku ojczystym, lecz nawet pobierania nauki tego języka. Dzieciom tym, żyjącym nadto w niezwykle trudnych warunkach materjalnych, dających się szczególnie dotkliwie odczuwać w zakresie obecnego kryzysu gospodarczego, musimy dać możność miesięcznego wypoczynku w odpowiednich warunkach zdrowotnych i okazję do poznania kraju i języka polskiego.

Wobec tego wzywamy całe społeczeństwo polskie do podjęcia jak najenergiczniejszej akcji, zmierzającej do przyjęcia w roku 1933 możliwie największej liczby dzieci polskich z Niemiec na kolonje zbiorowe.

Za Zarząd:
Tow. Pomocy Dzieciom i Młodzieży Polskiej w Niemczech
Prezes (—) Dr Br. Hełczyński.
Wiceprezes (—) Mieczysław Korzeniewski
Członkowie Kuratorjum Towarzystwa:
Bernard Chrzanowski, Henryk Gruber, Dr. Michał Grażyński, Ks. Biskup Kubina, Marszałek Władysław Raczkiewicz.

Dla zwerbowania członków wspierających Towarzystwo przeprowadzi akcję werbunku w czasie od 15 do 22 maja. Zebrane fundusze służyć mają do zorganizowania akcji kolonijnej dla dzieci i młodzieży polskiej z Niemiec. Akcja ta jest w roku bieżącym bardziej wskazana, niż kiedykolwiek, to też należy liczyć się z tem, że całe społeczeństwo polskie poprze wysiłki Towarzystwa zapisywaniem się na członków wspierających, których składka roczna wynosi zaledwie 1 zł.

Uroczystość poświęcenia sztandaru

placówki toruńskiej Związku Powstańców i Wojaków OK. 8

W nadchodzącą niedzielę dnia 14 bm. odbędzie się w Toruniu w sali Dworu Artusa doroczny walny zjazd delegatów Oddziałów powiatowych Związku Powstańców i Wojaków OK VIII, połączony z uroczystem poświęceniem sztandaru placówki toruńskiej.

Zjazd rozpocznie się uroczystem nabożeństwem polskiem na placu św. Katarzyny o godz. 10-tej. Podczas nabożeństwa nastąpi uroczyste poświęcenie sztandaru placówki toruńskiej.

Po skończonem nabożeństwie odbędzie się na Rynku Staromiejskim defilada członków placówki, oraz delegacyj i pocztów sztandarowych.

Otwarcie zjazdu nastąpi o godz. 11,15 w sali „Dworu Artusa". Porządek obrad obejmuje m. in. sprawozdanie prezesów poszczególnych oddziałów, sprawozdanie Zarządu Głównego, Komisji Rewizyjnej i wybory uzupełniające do Zarządu.

Po wspólnym obiedzie druga część zjazdu w czasie której omawiana będzie sprawa wprowadzenia w życie **grupowego ubezpieczenia wszystkich członków Związku, budowy letniska wojackiego** w powiecie morskim itd.

Z życia związku Weteranów Powstań Narodowych

W tych dniach odbyło się w lokalu p. Antoniego Lewandowskiego, przy ul. Kopernika 28, plenarne zebranie Związku Weteranów Powstań Narodowych R. P. 1914 — 1919 r. koło Toruń. Obradom przewodniczył prezes p. Przesław Winiarski. W zebraniu udział wziął delegat Zarządu Głównego z Bydgoszczy Kwaśnik, który wyjaśnił cele i zadania Związku.

Omówiono i załatwiono następnie szereg spraw natury wewnętrznej, objętych porządkiem obrad. W dyskusji prezes p. Winiarski poruszył sprawę zatrudnienia bezrobotnych członków, przyczem zaznaczył że w najbliższym czasie dzięki staraniom Zarządu bezrobotni członkowie otrzymać będą mogli zajęcia.

Omówieniem szeregu spraw drobniejszych zebranie zakończono.

To o czem się nie mówi

Za porzucenie dziecka 6 miesięcy więzienia

30 letnia Franciszka Muellerówna w dniu 7 lutego br. zjawiła się ze swem 17 dniowem nieślubnem dzieckiem na ręku w urzędzie opieki społecznej w Magistracie, prosząc o przyjęcie dziecka do „Żłóbka" lub o udzielenie większej zapomogi. Gdy prośbie jej odmówiono, zrozpaczona kobieta zostawiła dziecko w sali Opieki wszystkim panom opiekunom, a sama zbiegła. Urzędnicy puścili się w pogoń za matką a zebrani pod ratuszem bezrobotni stanęli w obronie nieszczęśliwej matki.

Policja odnalazła jednak zbiegłą i osadziła ją w areszcie.

Epilog tej sprawy rozegrał się przed sądem okręgowym. Muellerówna zasiadła na ławie oskarżonych o porzucenie własnego dziecka.

Na rozprawie Muellerówna tłómaczyła się, że porzuciła dziecko z nędzy. Sąd po przeprowadzeniu rozprawy skazał nieszczęśliwą matkę na karę 6 miesięcy więzienia z warunkowem zawieszeniem na lat 3.

Z Konfraterni artystów

Ostatnie ogólne zebranie Fratrów i Konfratrów Konfraterni Artystów poświęcone było zagadnieniom monumentalnej architektury. Odczyt na ten temat wygłosił p. inż. arch. Tłoczek

Odczyt ujęty niezmiernie ciekawie bogato ilustrowany przez prelegenta rysunkami na tablicy metodą porównawczą na istniejących dziełach architektury od najdawniejszych począwszy aż do nowoczesnych, wzbudził duże zainteresowanie. Specjalną uwagę poświęcił prelegent założeniom placów o charakterze monumentalnym przyczem podkreślił że o monumentalności dzieła nie decyduje jego wielkość, lecz forma szlachetna, skończona, bez względu na skalę, do której niczego dodać ani też ująć nie można. Zasadniczą cechą na którą zwrócił uwagę przy zakładaniu placów jest to, że plac jako taki nie może być sytuowany na skrzyżowaniu dróg komunikacyjnych, jak to w nowszych założeniach się spotyka, gdyż jest to błąd i wada.. — Klasyczne założenie placów w Rzymie czy w Paryżu służących swojemu celowi tj. reprezentacji itp. usytuowane są z zasady tak, że linje komunikacyjne omijają go, względnie przytykają do placu, lecz nigdy go nie przecinają, jak to ma miejsce np. w Toruniu (plac Teatralny). Typowem dobrem założeniem, gdzie linje komunikacyjne biegną obok placu jest Rynek Staromiejski w Toruniu, jednak popsuty wadliwem i nieodpowiedniem usytuowaniem pomnika Kopernika.

W dyskusji jaka się wyłoniła poruszono szereg spraw, między innemi też i kwestję planu zabudowy miasta Torunia, odnośnie rozwiązania problemu komunikacyjnego, który jak wiadomo obecnie nie istnieje. Prelegent wyjaśnił, że w związku z budową nowego mostu przez Wisłę, problem ten zostanie pomyślnie rozwiązany. Magistrat mianowicie projektuje budowę drogi prowadzącej prawie w prostym kierunku od nowego mostu do ul. Grudziądzkiej, z którą za miastem się połączy. W ten sposób bez tamowania ruchu wewnątrz miasta cała komunikacja tranzytowa z południa na północ będzie się odbywać normalnie z ominięciem centrum miasta. Również ze wschodu na zachód komunikacja będzie utrzymana po ukończeniu drogi prowadzącej na Jakóbskie Przedmieście.

Poruszane sprawy na tem zebraniu dowodzą że wieczory dyskusyjne w Konfraterni Artystów cieszą się coraz większem zainteresowaniem i przyczyniają się w niemniejszym stopniu do ożywienia życia kulturalnego naszego miasta.

Z teatru

— **„Bez posagu ożenić się nie mogę".** Od soboty, dnia 13 maja br. ostatnia nowość węgierskiej literatury, świetna komedja Stefana Zagona p. t. „Bez posagu ożenić się nie mogę". Reżyserja tej pełnej werwy i temperamentu komedji spoczęła w rękach Janusza Mazanka.

Dla orjentacji rodziców kształcących swe dzieci

W związku z wejściem w życie nowej ustawy szkolnej, podajemy wyciąg z okólnika kuratorjum szkolnego, w sprawie przyjmowania uczniów do klasy I nowego typu gimnazjum.

„Do klasy I nowego gimnazjum może być przyjęta: a) młodzież tegorocznej klasy II gimnazjów i progimnazjów państwowych i tych prywatnych, które posiadają pełne prawa szkół państwowych, na podstawie promocji do klasy III gimnazjów dotychczasowych; b) młodzież która ukończyła co najmniej 12 lat a nie przekroczyła lat 16 i może się wykazać świadectwem ukończenia sześciu oddziałów szkoły powszechnej względnie świadectwem ukończenia klasy II prywatnego gimnazjum o niepełnych prawach szkół państwowych, jeżeli zda przepisany egzamin wstępny; c) młodzież w tym samym wieku jak pod b), która nie będzie mogła przedłożyć wymienionych tam świadectw jeżeli zda egzamin wstępny dla niej przewidziany. Do egzaminu wstępnego nie będzie dopuszczona młodzież, która przed rozpoczęciem nowego roku szkolnego nie będzie miała ukończonych lat 12 ze względu na postanowienie ustawy (art. 23), wobec czego należy też zaniechać wszelkich wniosków do Kuratorjum o odstąpienie od tej zasady.

Egzaminy wstępne odbędą się przed ferjami letniemi, t. j. po 15 czerwca.

Nagrody za recenzje filmowe

Poniżej umieszczamy kupon, który upoważnia do wzięcia udziału w konkursie „Dnia" o nagrody za napisanie najtrafniejszej oceny o filmie „Naucz mnie kochać", wyświetlanym obecnie w kinie „Światowid".

Przypominamy, że za najtrafniejszą recenzję o każdym z 4 filmów, objętych konkursem, przeznaczyliśmy 5 nagród. Pierwsza nagroda w wysokości 50 zł.

Kupon
„Dnia Pomorskiego"
do kina „Mars"
upoważnia do nabycia
2 biletów ulgowych
w dniu 12 maja 1933 r.
(Wyciąć i przedłożyć w kasie).

Hocheisel — Jaroń — Pryliński

trzy asy naszej bieżni w walce o palmę pierwszeństwa w Pomorskim Biegu naprzełaj o puhar „Dnia Pomorskiego“

Już tylko parę dni dzieli nas od jednej z największych imprez sportowych na terenie Pomorza.

Pomorski Bieg Naprzełaj o puhar przechodni „Dnia Pomorskiego“, który odbędzie się **w niedzielę, 14 maja w Toruniu**, będzie niewątpliwie wielką manifestacją sportową.

W biegu weźmie udział obok naszych czołowych długodystansowców pokaźna ilość młodych, bardzo dobrze zapowiadających się biegaczy. Walka o palmę pierwszeństwa będzie bardzo zacięta i rozegra się między trzema asami naszej bieżni: **Henrykiem Jaroniem** (K. S. P. P.), faworytem tegorocznego biegu m. Torunia **Łucjanem Hocheislem** (Bydgoszcz) — zeszłorocznym zwycięzcą i **Bolesławem Prylińskim** (Sokół — Toruń), b. mistrzem Polski w dystansie 5.000 km.

Czy jednak na czoło nie wysunie się któryś z młodszych biegaczy? Trudno na to pytanie odpowiedzieć.

Bieg zapowiada się niezwykle interesująco. W następnym numerze podamy trasę biegu oraz szereg szczegółów, dotyczących strony technicznej.

NAGRODY.

W biegu jednostkowym trzej pierwsi zawodnicy otrzymają piękne nagrody, żetony i dyplomy.

Zwycięska drużyna zdobywa wspaniały puhar przechodni „Dnia Pomorskiego“. Następne 2 drużyny otrzymają żetony i dyplomy, ponadto żetony i dyplomy otrzymają wszyscy zawodnicy — członkowie zwycięskiej drużyny a ponadto przeznaczono żetony względnie dyplomy dla kilkunastu dalszych zawodników.

W biegu jednostkowym piękną nagrodę dla pierwszego zawodnika z Torunia ofiarował Redaktor Naczelny naszego pisma p. poseł Alfred Birkenmayer.

Poniżej podajemy dalszą listę zawodników.

BIEG DRUŻYNOWY:

IV Drużyna W. K. S. „Pleszczenica“ 61 p. p. Bydgoszcz: 1) kpr Maksymiljan Jędrzejewski; 2) kpr. Fr. Jaśkowiak; 3) kpr. Jan Konieczny; 4) st. strz. R. Krysztofiak; 5) st strz Łucjan Hocheisel; rezerwa: kpr. Jan Lipiński i kpr. Zdzisław Tyszka.

V Drużyna — T. S. „Olympia“ Grudziądz: 1) H. Kozikowski; 2) M. Wardęcki; 3) W. Kędzierski; 4) Z. Sabiniarz; 5) Br. Wilczewski; rezerwa: J. Wróblewski.

VI Drużyna — T. S. „Sokół“ III Grudziądz: 1) Konrad Bies; 2) Maksymiljan Bies; 3) Br. Bies; 4) Leon Szczerbowski; 5) Ed. Szczerbowski.

VII Drużyna — T. S. „Sokół“ III Grudziądz: 1) Jan Kurek, 2) Gerhard Kurek, 3) Fr. Langowski, 4) Jan Lewicki, 5) Wł. Grabowski.

VIII Drużyna — T. S. „Sokół“ III Grudziądz: 1) Jan Malinowski; 2) Br. Ziętarski; 3) Fr. Aman; 4) J. Bartkowiak; 5) A. Serocki.

IX Drużyna — T. S. „Sokół“ III Grudziądz: 1) P. Karnowski; 2) A. Lewandowski; 3) R. Kalinowski; 4) K. Gajewski; 5) A. Koliński; zapasowi: J. Sadowski, Stan. Tomiak.

BIEG JEDNOSTKOWY:

1) Fr. Świtalski (Sokół I Toruń); 2) Stefan Hoppe (Druż. Błęk. Toruń); 3) Jerzy Tietze (K. S. „Polonja“ Bydgoszcz); 4) Teodor Nowakowski (SMP. NP. Marja Toruń); 5) **Bolesław Pryliński** („Sokół“ Toruń III); 6) Stanisław Ryngiert (K. P. W. Toruń); 7) **Henryk Jaroń** (Policyjny Klub Sportowy m. Torunia); 8) Gaston Trocha (Związek Strzelecki Toruń); 9) Józef Sadowski (Sokół III Grudziądz); 10) Stanisław Tomiak (okół III Grudziądz).

Dalsze zgłoszenia napływają. M. in. udział wezmą w tegorocznym biegu **zawodnicy K. S. „Gedanja“ Gdańsk.**

Przypominamy, że termin zgłoszeń upływa z dniem 13 bm. Zgłoszenia nadsyłać należy do Redakcji „Dnia“ Toruń, ul. Szeroka 11.

Komisja sędziów:

Do Komisji sędziów wybrani zostali pp. kpt. Brózda — sędzia główny, prezes Bączyński — Grudziądz, zastępca; członkowie: ks. patron Główczewski (SMP Toruń), insp. A. Reiske Fryszczyn, por. Zawisza, prezes Rogoziński (Sokół Toruń), prof. Witkowski, prof. Gliszczyński, prof. Makowski, red. Kintze i red. Mężnicki

Flota kajakowców na jeziorze charzykowskiem

W Charzykowie wspięła się już na maszt flaga nad jeziorem na znak rozpoczęcia sezonu sportowego.

Wspaniały rozmach ruchu sportowego zaznacza się szczególnie w umiłowaniu i szybkiem rozpowszechnieniu się kajaka. — Kajakowanie przyjęło się na całym świecie, a szczególnie u nas w Polsce. W Garczynie podziwiali zagraniczni goście niebywałą sprawność naszej młodzieży. *Kajak, to sport przyszłości, kajak to sport biednego człowieka!*

U nas w Chojnicach pomimo idealnych wprost warunków dla sportu wodnego, nie dotrzymaliśmy kroku z wielkim rozwojem powszechnym w budowie kajaków. Jednak Klub Żeglarski zamierza w obecnym sezonie szczególnie popierać kajakowców. Kto nie boi się trudu i ma nieco zręczności, może sobie nie drogo sam zbudować kajak. Klub Żeglarski popiera budowę specjalnego taniego, bezpiecznego i mocnego kajaka na 2 osoby i dostarcza bezpłatnie potrzebne rysunki. Wspomniany typ łodzi kajakowej jest już wypróbowany i okazał się jako wymarzone narzędzie do włóczęgi wodnej.

Koszt budowy wynosi mniej więcej 40 zł. — Tym sposobem sport wodny jest udostępniony doprawdy każdemu i całej ludzkości. Bo ileż tańszy jest tu kajak od roweru lub żaglowca! W ciągu ostatnich tygodni przedwiosennych zbudowano już ze 30 łodzi tego rodzaju. Flota kajakowa zatem na jeziorze Charzykowskiem wynosić będzie do stu kajaków.

Wędrówki po wodzie stały się nowym sportem ludowym naszym i tanim i zdrowym. Minęły czasy, gdy po cichym otwartym gościńcu wędrowiec przed się idąc używał bożego świata, podziwiając piękne widoki i zaciszne doliny. Wozy motorowe wszelkiego rodzaju spędzają dziś człeka z szosy i trzeba zupełnie nowych sposobów używania przyrody i jej piękna. Otóż nasze ciche i przepiękne wody, liczne jeziora i rozległe biegi rzek są jeszcze wolne od mechanicznych pojazdów. Tam do woli używać możesz słońca, świeżego powietrza, samotności, — niema hałasu, kurzu ni upału. W cichym kajaku dostąpisz nowego świata cudów, docierać możesz wszędzie, nawet tam, gdzie nie dociera ani auto, ani rower, ani żaglówka. Nasze wody koło Brdy to wymarzone szlaki wodne na krótkie lub dalsze wycieczki. Z Charzykowa poprzez wszystkie jeziora z prądem Brdy dochodzisz przez Bory Tucholskie na Wisłę, na morze. Już zeszłego lata liczni zamiejscowi sportowcy z całej Polski wzięli sobie Charzykowo za punkt oparcia lub wyjścia dla wycieczek wodnych. — Charzykowo jest najlepszym ośrodkiem dla sportu wodnego na zachodniem Pomorzu. (ch.)

Podgórz

— Zebranie organizacyjne X Tygodnia Lotniczego. W ub. poniedziałek odbyło się w sali posiedzeń Rady Miejskiej zebranie w celu zorganizowania X Tygodnia Lotniczego. Zebraniu przewodniczył p. burmistrz Stamirowski, protokół prowadził sekretarz p. Nowak. Władze wojskowe reprezentował p. płk. Zimmer. W wyniku przeprowadzonej dyskusji wybrano Komitet honorowy i wykonawczy z p. por. rez. Bończa-Tomaszewskim jako prezesem.

— Zebranie likwidacyjne Komitetu Obchodu **3 Maja.** W ub. poniedziałek odbyło się w sali Magistratu posiedzenie likwidacyjne Komitetu Obchodu Konstytucji 3 maja. Z ogólnego czystego dochodu z zabawy ludowej, przeznaczonych zostało 50 zł dla 31 pal., 50 zł dla szkoły powszechnej i 213 zł 13 gr na zakup sprzętu dla O. P. G. i O. P. L. Komitet wyraża niniejszem podziękowanie za pracę dowództwu 31 pal., Obywatelstwu i Kierownictwu Szkoły oraz nauczycielstwu.

Tczew

— Przegląd wiosenny harcerzy. W ub. niedzielę urządz. środowisko męskie harcerzy tczewskich doroczny przegląd wiosenny, w którym wzięło udział około 180 harcerzy. O godz. 10 w kościele św. Krzyża odprawił ks. proboszcz Kupczyński uroczystą mszę św., poczem przedefilowały drużyny przed Zarządem Koła Przyjaciół Harcerstwa z p starostą Muchniewskim i mjr. dypl. Bartosikiem na czele. Po obiedzie odbyły się ćwiczenia polowe, zakończone składaniem przyrzeczenia harcerskiego. W czasie ćwiczeń przybył bawiący w Tczewie p. wojewoda Kirtiklis interesując się życiem harcerzy tczewskich i życząc im powodzenia w dalszej pracy nad rozwojem idei harcerskiej.

Harcerstwo tczewskie stale idzie naprzód Coraz bardziej szerokie sfery społeczeństwa doceniają wartości wychowawcze tej organizacji.

Przewodniczącym Koła Przyjaciół jest p starosta Zygmunt Muchniewski, sekretarzem p Ludwik Grochowski, oraz skarbnikiem p. dyr. Gustaw Malewski. Hufcem tczewskim Z H. P kieruje dh. phm Grzymowicz.

Karsin

— Z pracy społecznej. W niedzielę dnia 7 maja odbyło się miesięczne zebranie Zw. Strzeleckiego w Karsinie. Referat na temat: „O potrzebie zmiany konstytucji“ wygłosił ref. wych. obyw. nauczyciel Prądzyński. Nowych członków przyjęto 5. W tym samym dniu w świetlicy Z. S. odbyło się zebranie BBWR. Przewodniczył prezes p. Zaganek.

Pracę w harcerstwie posunięto naprzód. W krótkim czasie zdołano 40 harcerek umundurować. W niedzielę 7 maja składały młode harcerki przyrzeczenie. Pracą nad rozwojem harcerstwa zajmuje się nauczycielka p. Niszewska.

Skórcz

— W trosce o los bezrobotnych. Komitet do spraw bezrobocia w Skórczu zebrał od dnia 1 grudnia 1932 do dnia 5 maja rb. w gotówce i naturaljach 6.020,69 zł. Wydatkowano na zatrudnienie bezrobotnych gotówką 4843,45 zł. w naturaljach 1904,11 zł.

Na zebraniu w dniu 5 bm. komitet zmuszony był uchwalić zakończenie swej działalności z dniem 7 maja 1933 roku z powodu wyczerpania funduszów. Wybrano jednak delegację z łona komitetu w składzie 3 osób która uda się do Komitetu Powiatowego o dalszą pomoc w pierwszej linji na wyrównanie niedoboru. Komitet na tej drodze składa ofiarodawcom serdeczne „Bóg zapłać“.

Lnianek

— Obchód 3 Maja. Dzięki oddziałowi Zw. Rezerwistów obchodziła nasza wioska „Trzeci Maj“ bardzo uroczyście. Wioska była ustrojona chorągwiami o barwach narodowych na oknach widniały nalepki TCL. O godz. 9 rano wymaszerował na czele orkiestry oddział rezerwistów wraz z dziećmi szkolnemi szkół Lnianek i Brzemiona do sąsiedniej kościelnej wioski Lniano i tam wspólnie z miejscowemi organizacjami brał udział w pochodzie i uroczystej Mszy św. Po nabożeństwe odbyła się defilada poczem odmaszerowano z powrotem do Lnianka Po południu odbyła się wycieczka do lasu. — Było wielkie niespodzianek i strzelanie o nagrody. Wieczorem odbyła się zabawa.

Programy radjowe

Czwartek, dnia 11 maja

Warszawa 12,10 Płyty gramofonowe 12.35 26-ty koncert szkolny z Film. Warsz. 15,15 Komunikat gospodarczy. 15,25 Bajki dla dzieci w układzie A. Wilińskiego i Tymortyma 15,35 Odczyt pt. „Kultura spokoju“ wygłosi p. W. Pomian-Pomianowska; 15,50 Koncert życzeń; 16,25 Francuski (kurs średni) 16,40 Odczyt pt. „Szata roślinna a człowiek“ wygłosi dr. J. Kołodziejczyk. 17,00 Płyty 17,40 Odczyt; 18,00 Muzyka lekka. 19,30 Kwadrans literacki — fragment z powieści I. Krzywickiej pt. „Pierwsza krew“. 20,00 Koncert wieczorny „Miłość i wiosna“ w wykonaniu orkiestry PR. pod dyr. St. Nawrota. 21,30 Słuchowisko z Katowic; 22.15 Muzyka taneczna; 23,00 Muzyka taneczna.

Piątek, dnia 12 maja

Warszawa 12,10 Płyty gramof. 16,40 Odczyt pt. „Zagadnienia higjeniczne“; 17,00 Trzeci koncert wyróżnionych uczestników Polskiego Konkursu Kwalifikacyjnego na II Międzynarodowy Konkurs w Wiedniu dla pianistów i śpiewaków W programie utwory, mające być wykonane na Konkursie Wiedeńskim. 18,00 O międzynarodowym dniu szpitalnictwa — 12 maja. 18,10 Muzyka lekka i taneczna. . 19,20 Przegląd roln. prasy krajowej i zagranicznej z Wilna. 19,30 Feljeton pt. „Kobieta szuka prawdy“ wygłosi p. St. Podhorska-Okołów. 20,00 Pogadanka muzyczna wygłosi p. K. Stromenger. 20,15 Koncert symfoniczny z Filhm. Warsz. 22,40 Wiadomości sportowe. 23.00 Muzyka taneczna.

Domatowo

— Święto 3 maja. O godz. 8 rano wymaszerowały dzieci szkolne na nabożeństwo do Nechowej. Po nabożeństwie dziatwa brała udział w defiladzie razem ze Związkiem Strzeleckim. W Domatowie odbyła się akademja, na którą złożyły się: przemówienie okolicznościowe naucz. Mielczarskiego, wierszyki dzieci przeplatane pieśniami. „Rotą“ Konopnickiej zakończono obchód.

Święto Lasu. Dnia 30 kwietnia urządziła szkoła tutejsza święto lasu, połączone ze świętem sadzenia drzew. Dzieci kl. II zrobiły wycieczkę do lasu w stronę Głuszewa, gdzie spotkały się z szkołą Starzyńską. Po przemówieniu leśniczego Kirsteina o znaczeniu lasów i pożytku z nich, dzieci sadziły młode sadzonki sosen. Na polance leśnej odbył się następnie właściwy obchód. Dzieci szkolne obu szkół popisywały się śpiewem i deklamacjami.

— Z Koła BBWR. Dnia 26 kwietnia odbyło się pod przewodnictwem nauczyciela Mielczarskiego zebranie reorganizacyjne koła gminnego BBWR. W skład nowego zarządu weszli: jako prezes p. leśniczy Krefft, jako sekretarz naucz. Mielczarski, jako skarbnik Antoni Sikora. Gminne miejscowe koło BBWR. liczy 15 członków. Hasłem „Cześć“ i odśpiewaniem „Wszystkie nasze dzienne sprawy“ zamknięto zebranie.

Giełda

Sprawozdanie z handlu zboża i nasion

B. HOZAKOWSKI, TORUŃ.

Toruń, dnia 8. V. 1933 r.

Płacono: w dniach ostatnich zł za 100 kg. franko stacja załadowania.

NASIONA.

Za koniczynę czerwoną	80— 90
„ „ prima 97%	—
„ koniczynę białą średnią nieczysz	70— 90
„ koniczynę szwedzką	90—105
„ koniczynę żółtą	65— 75
„ koniczynę żółtą w łuskach	30— 35
„ inkarnatkę	80— 85
„ przelot	110—130
„ rajgras krajowy	18— 20
„ tymotkę	14— 17
„ seradelę	8— 9
„ wykę latową	10— 12
„ wiczkę zimową	25— 30
„ peluszkę	11— 13
„ groch Wiktorja	23— 26
„ groch polny	20— 22
„ groch zielony	28— 32
„ bobik	14— 16
„ gorczycę	40— 45
„ rzepak	36— 40
„ rzepik	42— 48
„ łubin niebieski	6— 7
„ łubin żółty	8— 10
„ siemie lniane	28— 32
„ konopie	35— 40
„ mak niebieski	140—160
„ mak biały	120—140
„ tatarkę	15— 18
„ proso	15—17

Poznańska giełda bydlęca.

z dnia 9 V. 1933 r.

Płacono za 100 kg. żywej wagi. Cena loco Targ-Poznań z kosztami handl.

	zł.
WOŁY.	
a) pełno-mięsiste wytucz. nie oprzęg.	62— 66
b) mięsiste tuczone młode do 3 lat	52— 60
c) mięsiste tuczone starsze	46— 50
d) mięsiste miernie odżywione	38— 42
BUHAJE.	
a) wytuczone pełno-mięsiste	58— 62
b) tuczone mięsiste	50— 54
c) nie tuczone, dobrze odżyw. starsze	40— 44
d) miernie odżywione	36— 38
KROWY.	
a) wytuczone, pełno mięsiste	60— 66
b) tuczone mięsiste	54— 68
c) nie tuczone, dobrze odżywione	36— 40
d) miernie odżywione	24— 32
JAŁOWICE.	
a) wytuczone, pełno mięsiste	62— 64
b) wytuczone mięsiste	54— 58
c) nie wytuczone, dobrze odżywione	48— 50
d) miernie odżywione	38— 42
MŁODZIEŻ.	
a) dobrze odżywione	38— 42
b) miernie odżywione	34— 38
CIELĘTA.	
a) najprzedniejsze wytuczone	68— 74
b) tuczone	60— 66
c) dobrze odżywione	58— 58
d) miernie odżywione	44— 50
OWCE.	
a) wytuczone, pełno mięsiste jagnięta i młodsze skopy	60— 64
b) wytuczone starsze skopy i maciorki	54— 56
c) dobrze odżywione	—
d) miernie odżywione	—
SWINIE	
a) pełno mięsiste tuczniki od 120-150 kg. żywej wagi	96—100
b) pełno mięsiste 100 do 120 kg.	92— 94
c) mięsiste 80 do 100 kg.	86— 90
d) mięsiste ponad kg. 80	82— 84
e) maciory i późne kastraty	80— 92

KSIĘGA ADRESOWA

miasta Bydgoszczy

jest **do nabycia** po cenie złotych 15.—
u wydawcy **Wł. Webera**
ul. Jagiellońska 26, m. 6, telefon 645

Z powodu małego nakładu wcześniejsze zamawianie wskazane. 2724

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W piątek, dnia 12 maja br. o godz. 11 sprzedam w Tryszczynie pow. Bydgoszcz u p. A. Cyżowej najwięcej dającemu za gotówkę: 4 świnie a 1 ctr.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru 9 w Bydgoszczy ul. Dworcowa 57.

Zlec. nr. 996/8 (2734

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W piątek, dnia 12 maja 1933 o godz. 11,30 przedpoł. sprzedam przy ul. Długiej 29 najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: 1 kasę rejestracyjną i urządzenie składowe, oszacowanych na sumę 700 zł, następnie o godz. 12 w poł. przy ul. Długiej 21: 12 deserowych platerowych noży i widelców, 12 noży platerowych, 4 łyżki wazowe, 2 widelce srebrne, 2 miski do owocu platerowe z postumentem, 12 noży i widelców platerowych stołowych. (2725

Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy Rewiru III.
Zlec. nr. 907/8

UCHWAŁA. W sprawie upadłościowej nad majątkiem kupca Brunona Holtzendorfa, gdy wydział wierzycieli oświadczył się przychylnie względem dolecenia ugodowego upadłego dłużnika wyznacza się termin ugodowy na dzień 17 maja 1933 o godz. 11 przed poł. w podpisanym Sądzie Grodzkim Dolecenie ugodowe i oświadczenie wydziału wierzycieli wyłożone w sekretarjacie sądu pokój nr. 5 do wglądu interesowanych (27[illegible]

Bydgoszcz, dnia 29 kwietnia 1933 r.

Sąd Grodzki.

8. N. 5/29 Zlec. nr. 99[illegible]/8

PRZETARG.

na roboty centralnego ogrzewania i kanalizacji dla nowobudującego się budynku urzędu poczt.-telegr. Gdynia 4 (Chylonja) ogłasza Dyrekcja Poczt i Telegrafów w Bydgoszczy w Monitorze Polskim nr. 107 z dnia 10. 5. 33. r. i w Dzienniku Województwa Pomorskiego. (2692

Zlec. nr. 992/8

Pod protektoratem Pani Ministrowej L. Papée odbędzie się

WIELKI BAZAR
na rzecz Gminy Polskiej

w niedzielę, 14-go maja br. o godz. 4-tej po południu w wszystkich salach **Domu Polskiego** w Gdansku. Olbrzymio zaopatrzony bufet, doborowe napoje, loterja i różne inne niespodzianki po bardzo niskich cenach. Przybądźcie gromadnie na ten bazar. O to całą Polonję Gdańska prosi

2722 **Gmina Polska w W. M. Gdańsku E. V.**

OBWIESZCZENIE. W tutejszym rejestrze spółdzielni nr. 50 przy „Spółdzielnia Mleczarska" sp. z o. o. Krojanty zapisano dziś: Uchwałą walnego nadzwyczajnego zebrania z dnia 28 grudnia 1932 zniesiono art. 71 statutu przez dodanie następującego dopisku „Przekroczenie art. 71 powoduje nałożenie kary na członka przez Zarząd. Wysokość kary ustala Walne Zebranie. (2718

Chojnice, dnia 21 kwietnia 1933 r.

Sąd Grodzki.

R. Sp. 50

Ogłoszenie o przetargu.

Więzienie w Grudziądzu, ul. Wybickiego niniejszem ogłasza przetarg na dostawę 80.000 kg kartofli „Silezja lub Woltmany" z gruntu piaszczystego, 3.000 kg grochu polnego, 2.000 kg grochu Wiktorja i 5.000 kg kaszy gryczanej całej palonej. Oferty należy przesyłać pod adresem więzienia w opieczętowanych lakiem kopertach do dnia 16 maja 1933 r. do godz. 12, z podaniem ceny loco magazyn więzienia. Więzienie zastrzega sobie prawo wyboru oferenta i dodatkowego przetargu. Wszelkich informacyj udziela Dział Gospodarczy Więzienia codziennie za wyjątkiem dni świątecznych od godz. 8—15 (2732

Grudziądz, dnia 9 maja 1933 r.

Naczelnik Więzienia:
(—) Kucharski

POSTANOWIENIE. W sprawie odroczenia wypłat kupcowi Antoniemu Wendt w Pucku, termin odroczenia wypłat przedłuża się o dalsze trzy miesiące do dnia 4 sierpnia 1933 r. (27[illegible]

Puck, dnia 4 maja 1933 r.

Sąd Grodzki.

2. E. 2/33
Zlec. nr. 533

Ziemniaki

jadalne i sadzeniaki w mniejszych i większych ilościach, oddaje po bardzo korzystnych cenach:

„TRANZYT"

w Toruniu Przedzamcze 20
Telefon 242 (2300

Wapno Cement

oferują

Bracia Pichert

Toruń, Przedzamcze 7. tel. 1532.
Chełmża, Kolejowa 19. tel. 14.
Chojnice, Szosa Gdańska 39. tel. 211. 2503

Radjo

3-lampowe do sieci „Nora" na sprzedaż oraz dwa obrazy olejne (Wniebowstąpienie) format 70x100. Wiadomość Z. Chojnicki, Toruń, Krasińskiego 79, II. p. 2641

Lekko-atletyczne

przybory, dyski, kule, oszczepy

SPORT-BŁOCH

Toruń, Katarzyny 5.
Żądajcie cenniki. 2601

Pokój
lub dwa z kuchnią,

ewtl. pokój z używaniem kuchni dla dwóch osób poszukuje się od zaraz lub później. Oferty do Adm. „Dnia Pomorskiego" Toruń, pod 202 G.

I TY stać się możesz MILJONEREM

kupując los I klasy w Szczęśliwej Kolekturze

W. Kaftal i Ska, Bydgoszcz

Jagiellońska 2. **Centrala Katowice.**

gdyż

U NAS STALE PADAJĄ NAJWIĘKSZE WYGRANE:

w 26 loterji padł u nas na nr. 61.415 **zł. 1.000.000**

w 25 loterji padła u nas największa premja i wygrana na Nr. 5351 **zł. 225.000**

w 23 loterji padła u nas premja na Nr. 112.616 **zł. 100.000**

oraz wielka ilość dużych wygranych na **dziesiątki miljonów złotych!**

Szczęście sprzyja naszym graczom.

Ciągnienie rozpocznie się już 18 bm.

Ceny losów: 1/1 40.— zł. — 1/2 20.— zł. — 1/4 10.— zł.
Zamówienia listowne załatwiamy odwrotnie!
P. K. O. 304.761. 2453

POSTANOWIENIE. W sprawie postępowania dotyczącego odroczenia wypłat firmy Browar Pomorski właśc. Jan Czarnowski w Czersku otwiera się po myśli art. 30 i nast. rozp. Prez. Rzeczp. z dnia 6 marca 1928 r. Dz. U. 27 poz. 244 postępowanie układowe na podstawie złożonego w dniu 20 kwietnia 1933 r. podania zawierającego układowe propozycje. — Wierzytelności objęte postępowaniem dotyczącem odroczenia należy zgłaszać w terminie do dnia 24. 6. 1933 r. do nadzorcy sądowego, który w porozumieniu się ze Sądem wyznaczy jeden lub kilka terminów sprawdzenia. Terminy do sprawdzenia wierzytelności zostaną publicznie obwieszczone. (2719

Czersk, dnia 25 kwietnia 1933 r.

Sąd Grodzki.

3. L. 8/32

ZAPOWIEDŹ. Podaje się do ogólnej wiadomości, że: 1) handlowiec Paul Gustaw Behrend, kawaler, katolickiego wyznania urodzony dnia 2 czerwca 1899 r. w Starogardzie, zamieszkały w Gdańsku, Röpergasse nr. 24, syn emerytowanego dozorcy więziennego, Gustawa Behrenda i żony jego Marie, urodzonej Peschlak, zamieszkałych w Gdańsku, Röpergasse 24, 2) Luise Wiktorie Fischer, bez zawodu, panna, ewangelickiego wyznania, urodzona dnia 25 lipca 191[illegible] r. w Lubiance powiatu toruńskiego, zamieszkała w Lubiance, córka rolnika Augustyna Fischera i żony jego Pauliny urodzonej Elgert, chcą zawrzeć związek małżeński. Obwieszczenie zapowiedzi nastąpić winno w Lubiance i w Gdańsku i w jednym z głównych dzienników polskich w Gdańsku.

Łążyn, dnia 6 maja 1933 r.

Urzędnik stanu cywilnego:
(—) Mięsikowski.

Wydział Powiatowy powiatu morskiego w Wejherowie

przyjmie od zaraz

inżyniera

drogowego

Warunki: Wiek nieprzekraczalny do lat 35, obywatelstwo polskie, dyplom politechniki, świadectwo zdrowia. Do prośby dołączyć: życiorys, odpis dyplomu, poświadczenie obywatelstwa, świadectwa z odbytej praktyki w zakresie drogowym. Wynagrodzenie skromne, według umowy. 2729

Zastępca

właściciela i do wszelkiej pracy na majątku 200 morgowym z kaucją 200 zł. potrzebny od 15. 5. 1933 r. Oferty do redakcji „Dzień Grudziądzki" Grudziądz. 2735

PRZETARG.

Okręgowy Urząd Budownictwa Wybrzeża Morskiego rozpisuje nieograniczony przetarg na wykonanie remontu w Koszarach Podchorążych Marynarki Wojennej w Toruniu.

Termin składania ofert upływa z dniem 19 maja 1933 r. godz. 10 — otwarcie ofert nastąpi tegoż dnia o godz. 10,30.

Kosztorys wraz z warunkami przetargu wydaje Okr Urz. Bud. W. M. w godzinach służbowych za zwrotem kosztów.

Okręgowy Urząd Budownictwa Wybrzeża Morskiego zastrzega prawo dowolnego wyboru oferenta, podział robót oraz unieważnienie przetargu. (2731

Kierownik Okręgowego Urzędu Bud. W. M
L. Karwat, kpt.

Uważnie czytać!

Kupcy handlujący cementem wapnem oraz przedsiębiorcy budowlani. Prosimy we własnym interesie podać nam swoje adresy. 2717

H. Gliszyński Wysokie - Mazowieckie.

Z prawami szkół państwowych 8056

8-klasowe gimnazjum żenskie
G. Winogrodzkiego w Wejherowie

przyjmuje zapisy do wszystkich klas, poczynając od klasy 2-giej.

Przy gimnazjum wstępne klasy koedukacyjne, przygotowujące do gimnazjum nowego typu

---

Korzustaj z chwili szczęśliwej!

Kolektura

Paweł Billert **Toruń Nowy Rynek**

ma w 27 Loterji Państwowej

dużo szans wygrania
2 miljonów zł.

Więc kup jeszcze dziś Twój los, w tej kolekturze, ażeby go jutro nie kupił kto inny. - - - -

2723

Dyrekcja Krajowego Zakładu Psychjatrycznego w Świeciu nad Wisłą

poszukuje z dniem 1. 6. 1933

K U C H A R Z A

odpowiednio ukwalifikowanego z dłuższa praktyką w większych przedsiębiorstwach gastronomicznych.

Podania wraz z uwierzytelnionemi odpisami świadectw i życiorysem, oraz z podaniem warunków płacy należy przesłać do Dyrekcji Krajowego Zakładu Psychjatrycznego do dnia 25. 5. 1933
2716)

Restauracja —

dworcowa Toruń-Przedmieście poszukuje od zaraz bufetową, uczennicy do kuchni i chłopców do sprzedaży na peronach. 2715

Skradziony

wykaz na nazwisko Agata Talaga, urodzona dnia 18 2. 1901, wystawiony w Nowem unieważniam. 2721

Wydział Powiatowy powiatu morskiego w Wejherowie

przyjmie od zaraz

technika

budowlanego

z uzyskanemi prawami budowlanemi w myśl art. 364, pkt. 1 prawa budowlanego z dnia 16. II. 1928 r. Warunki: Wiek nie przekraczalny 30 lat, obywatelstwo polskie, świadectwo ukończenia szkoły technicznej, świadectwo zdrowia. Do prośby dołączyć: życiorys, odpis świadectwa, poświadczenie obywatelstwa, świadectwa z odbytej praktyki budowlanej i biurowej w zakresie stosowania przepisów prawa budowlanego. Wynagrodzenie skromne, według umowy. 2728

---

3 pokoje

z kuchnią i z używaniem łazienki wynajmę. Toruń, Mickiewicza 87, II. ptr.

Fryzjerka

potrzebna zaraz. Kant, Podgórz, Toruń. 2720

PIERWSZORZĘDNY

gabinet kosmetyczny

„Mimoza"

dypl. Université de beauté Cedib w Paryżu) odmładza, usuwa wszelkie wady cery i włosów, przyciemnia brwi i rzęsy. Toruń, Szeroka 37 II. p. 1150

Bieliznę

prawdziwie higienicznie wypraną i wyreperowaną bieliznę otrzymasz tylko w pralni „**Rebus**", Gdynia, ul. 10 lutego w podwórzu. Czyszczenie chemiczne garniturów i prężenie firan. Ceny najniższe. 1923

Telegramy
Z ostatniej chwili

Chmury na horyzoncie hitlerowskich Niemiec

Paryż 11. 5. (PAT). „Le Matin“ ogłasza długi artykuł specjalnego korespondenta Pawła Bastide'a, który po odbyciu podróży po Niemczech opisuje swoje wrażenia. Zaznaczyć należy, iż Bastide po swoim powrocie odbył długą konferencję z premjerem Daladier. Bastide uważa, iż regime hitlerowski potrwa w Niemczech długo, gdyż odpowiada psychice narodu niemieckiego. Poza Hitlerem w Niemczech jest chaos.

Dla uzupełnienia poglądu Bastide'a warto przytoczyć spostrzeżenia nie pozbawione słuszności ,zamieszczone w „La journee industrielle“ o chmurach, ukazujących się na horyzoncie narodowo - socjalistycznych Niemiec.

Olbrzymie manifestacje 1-majowe w Berlinie mimo pozornego sukcesu, w licznych kołach w Niemczech wzbudziły raczej niesmak, uwydatniając pustkę wewnętrzną frazesów, wygłaszanych przez „Fuehrera“.

Powstaje pytanie skąd brane są środki na sfinansowanie pracy przymusowej, o której Hitler tak głośno i dużo mówi.

Stanowisko ks. prałata Kaasa i wybór Brueninga jest również charakterystyczny dla nastrojów centrum katolickiego, a już najbardziej zwraca uwagę otrzeźwienie Austrji z hitlerowskiego czadu, co znalazło swój wyraz w kategorycznej opozycji obecnego rządu w stosunku do Anschlussu.

Pompatyczny kongres niemieckiego frontu robotniczego
I... 6 miljonów bezrobotnych Niemców

Berlin 11. 5. (PAT). Wczoraj po południu w gmachu sejmu pruskiego otwarty został kongres t. zw. niemieckiego frontu robotniczego, zorganizowany pod protektoratem kanclerza Hitlera przez partję narodowo - socjalistyczną. W obradach bierze udział 500 delegatów organizacyj robotników i pracowników oraz narodowo socjalistycznych grup zawodowych. Przybyli również członkowie rządu Rzeszy, namiestnicy i premjerzy krajów związkowych, wyżsi oficerowie Reichswehry i marynarki niemieckiej, korpus dyplomatyczny i wyżsi komendanci hitlerowskich oddziałów szturmowych oraz Stahlhelmu. Prezydenta Rzeszy reprezentował sekretarz stanu von Meisner.

Po otwarciu obrad przemówił kanclerz Hitler który wygłosił półtora godzinne przemówienie.

Berlin 11. 5. (PAT). Według sprawozdań urzędu pośrednictwa pracy, ilość bezrobotnych w Niemczech w drugiej połowie kwietnia wyrosiła 5.333.000.

Hitler protektorem
uroczystości ku czci... zbrodniarza

Paryż 11. 5 (PAT). Korespondent „Echo de Paris“ donosi z Berlina, iż Niemcy przygotowują się do olbrzymiej manifestacji uczczenia rocznicy rozstrzelania przez wojska francuskie w czasie okupacji Ruhry niejakiego Schlagettera, który wsławił się swego czasu organizowaniem zamachów w czasie plebiscytu na Górnym Śląsku, oraz wysadzeniem pociągów w powietrze w Ruhrze. Wydana została specjalna odezwa, zaś kanclerz Hitler przyjął protektorat nad uroczystościami, które Schlagettera przedstawiają jako bohatera narodowego.

Kryzys rozbrojeniowy w Genewie
Angielskie ostrzeżenie pod adresem Berlina

„Times“ ogłosił zasadniczy artykuł wstępny p. t. „Niemcy w Genewie“, który stanowi bardzo stanowcze i znamienne ostrzeżenie pod adresem Niemec. Stwierdzając, że w Genewie powstał znów kryzys rozbrojeniowy. „Times“ podkreśla, że tym razem sytuacja jest zmieniona, albowiem trudności leżą właściwie nie w Genewie, lecz w Berlinie. Rząd niemiecki przez swego delegata w Genewie Nadolnego blokuje drogę, prowadzącą do projektowanej brytyjskiej konwencji rozbrojeniowej, wysuwając jedną poprawkę za drugą, te wnioski niemieckie są tak wyraźnie sprzeczne z literą i duchem konwencji, że unicestwiłyby cały projekt.

„Times““ wyraża podejrzenie, że zarządzenia o przymusowej pracy są ćwiczeniami o charakterze militarnym. Czy Niemcy dążą do tego, aby obok jednej z najlepszych armij zawodowych w świecie, wyćwiczyć pod względem wojskowym całą ludność? O ile tak jest, to lepiej przyznać odrazu, że konferencja rozbrojeniowa jest w stanie beznadziejnym. Odpowiedzialność za jej bankructwo spadnie wprost na barki Niemiec, które się znajdują w całkowitej izolacji.

Za chińskim murem
Japończycy prą naprzód

Londyn, 11. 5. (PAT). Wojska japońskie postępują szybkim marszem na południe od wielkiego muru chińskiego, przeszły rzekę Luen pod Luan-Czau i zajęły kilka miast, które już były podczas poprzedniej ofenzywy w posiadaniu Japończyków, ale następnie zostały ewakuowane.

Eskadry japońskie bombardowały Miyun, położone w odległości 45 mil na północno-wschód od Pekinu. Chińczycy stawiają bardzo silny opór pod An-Szan w pobliżu linji kolejowej.

Funt i dolar znów zniżkują

Warszawa 11. 5. (PAT). Trwająca od paru dni zwyżkowa tendencja dla dolara i funta szterl. uległa wczoraj załamaniu i zarówno waluta amerykańska, jak i angielska kształtowała się w ciągu dnia zniżkowo.

Dewiza amerykańska zniżkowała na giełdzie w Zurychu z 4,50 na 4,41 i pół, a w Paryżu z 22.03, na 21,60. Dewiza angielska spadła w Zurychu z 17,60 na 17,47 a w Paryżu z 86,20 na 85.62.

Na giełdzie warszawskiej czek na Nowy Jork notowano 7,60 (we wtorek notowano 7,65) a kabel 7,58 (kurs wtorkowy kabla 7,70) przekaz zaś na Londyn 30,14 do 30,15 (kursy odpowiednie we wtorek były 30,30 do 30,32). W tym samym stopniu funt szterling zniżkował na giełdzie londyńskiej, a dalej na nowojorskiej. Ponieważ zniżka dolara jest nieco większą niż funta, waluta angielska w stosunku do amerykańskiej nieco zwyżkowała. Za 1 funt notowano w Londynie 3,95 dol, a w Nowym Jorku 3,96 dol.

Z Warszawy do Wiednia
na zlot gwiaździsty samolotów

Warszawa 11. 5. (PAT). W przyszłym tygodniu wystartują z Warszawy do Wiednia na zlot gwiaździsty na dzień 20 maja dwa samoloty polskie konstrukcji PZL 19, pilotowane przez kpt. Jerzego Bajana i kpt. Piotra Dudzińskiego.

W zlocie gwiaździstym największą punktację otrzyma zawodnik, który przeleci największą ilość kilometrów w drodze do Wiednia. Nasi lotnicy wybrali trasę ponad Rosją Sowiecką, skąd przez Lwów i Kraków skierują się do Wiednia.

Wiedeń, 11. 5. (PAT). Prasa wiedeńska wita z żywem zadowoleniem zapowiedź przyjazdu do Wiednia w dniu 14 maja specjalnego pociągu turystycznego z Polski i wyraża uznanie rządowi polskiemu za zniesienie opłat paszportowych dla uczestników wycieczki, udającej się do Austrji. W Wiedniu czynione są zarówno ze strony polskiej, jak i austrjackiej, przygotowania, celem powitania turystów polskich i ułatwienia im pobytu w Wiedniu.

Święto lasu we Lwowie
Uroczystość sadzenia drzew leśnych

Lwów, 11 5 (Pat). Wczoraj na stokach t. zw. Centnarówki na granicy wielkiego Lwowa odbyła się uroczystość zasadzenia lasu, pierwsze tego rodzaju święto w Polsce, zorganizowane przez związki i towarzystwa leśnicze, towarzystwa ochrony przyrody itd.

W święcie tem wzięli udział przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych, duchowieństwo, przedstawiciele kuratorjum szkolnego, dyrekcji lasów i kolei, profesorowie wyższych uczelni, szkół średnich itd.

Po poświęceniu miejsca przez ks. biskupa dr. Lisowskiego i zasadzenia pierwszego drzewa na niezalesionym dotychczas stoku wygłoszono szereg przemówień.

Austrja nie chce polskiej nierogacizny

Wiedeń, 11. 5. (PAT). Austrjackie ministerstwo rolnictwa zarządziło wstrzymanie przywozu nierogacizny z Polski, Jugosławji i Rumunji na przeciąg 4 tygodni, począwszy od dnia 16 maja. Komentarz urzędowy motywuje zakaz przywozu nadmierną podażą towaru austrjackiego. Niewyzyskane określone w zakazie kontyngenty, mają być uwzględnione w czasie późniejszym.

Węgiel polski do Francji

W pierwszym kwartale r. b. konsumpcja węgla we Francji wzrosła, co uwidoczniło się zarówno w zwiększeniu produkcji, jak i importu węgla zagranicznego, w porównaniu z takim samym okresem r. ub. Przywóz węgla kamiennego wyniósł w 1 kwartale b. r. 4,6 milj. ton, w tem dostawy z Anglji 2.3 milj. ton, z Niemiec 1 miljon, z Belgji 728 tys., z Holandji 293 tys.

Polska dostarczyła *182 tys. ton,* podczas gdy w I kwartale roku 1932 import z Polski wyniósł *160 tys. ton.* W ten więc sposób dostawy węgla polskiego wykazały dość poważny wzrost.

Obyś się śmiał całe życie

Nowy Jork, 11. 5. (PAT). „New York Staats Ztg.“ donosi z Waszyngtonu, że prezydent Banku Rzeszy dr. Szacht w czasie konferencji z prezydentem Rooseveltem poruszył sprawę równości zbrojeń, oraz zagadnienie rewizji granic.

Następnie dr. Schacht odbył konferencję z sekretarzem stanu Hullem. Przy wyjściu z gmachu dziennikarz zapytał dr. Schachta, dlaczego się uśmiecha, na to dr. Schacht odpowiedział: „Zawsze się uśmiecham, kiedy mi coś nie idzie“.

O Gran Chaco
Paragwaj wypowiedział wojnę Boliwji

Assumtion, 11. 5. (PAT). Rząd paragwajski wypowiedział w dniu wczorajszym wojnę Boliwji. Decyzja wypowiedzenia wojny nastąpiła w związku z rozwojem zatargu o Gran Chaco.

Głodówka Gandhiego

Londyn, 11. 5. (Pat). Już po trzech dniach głodówki mahatma Gandhi czuje się tak osłabionym, że nie może chodzić i trzeba go przenosić na noszach. Zdaniem lekarzy jest rzeczą niemożliwą, aby Gandhi mógł pozostać przy życiu o 3-tygodniowej głodówce.

Z Paryża do Sajgonu na motocyklu

Paryż, 11. 5. (PAT). Znany motocyklista belgijski Lucker, zwycięzca Raidu Bruksela — Le Cap, opuścił wczoraj po południu Paryż, aby dotrzeć do Sajgonu. Droga, która wynosi 40.000 km, może być w najlepszym razie przebyta w ciągu 8 miesięcy, prowadzi przez Medjolan, Konstantynopol i Jerozolimę. Motocykliście towarzyszy w podróży żona.

Zemsta za pochlebną opinję o Gdyni

Hamburg, 11. 5. (PAT). Znakomity znawca budowy portów i okrętów dr. inż. Förster, który m. in. ogłosił w styczniu b. r. bardzo pochlebną ocenę techniczną portu gdyńskiegoi, został tu aresztowany jako podejrzany o współpracę z bratem swoim znanym pacyfistą prof. Försterem, zamieszkałym w Paryżu. Po dziesięciodniowem śledztwie, które mimo szczegółowej rewizji nie dostarczyło żadnych dowodów, wypuszczono go na wolność.

Tajemnicze manewry na Renie

Strasburg, 11. 5. (PAT). W dniu wczorajszym do francuskich brzegów Renu zbliżył się holownik niemiecki „Hinzug“, który już przed kilku dniami odbywał tajemnicze manewry na rzece. Tym razem holownik wysadził niedaleko Strasburga w lesistej okolicy Neuhof jakiegoś człowieka, który rozpoczął wędrówkę w pobliżu betonowych robót fortyfikacyjnych. Nadbrzeżna żandarmerja, obserwując przez dłuższy czas wszystkie te manewry, w pewnym momencie zaaresztowała tajemniczego osobnika, który wylegitymował się nazwiskiem Daul i podał się za współpracownika jakiegoś przedsiębiorstwa nawigacyjnego. Tajemniczy turysta został zatrzymany.

Sensacyjne aresztowania

Z Berlina donoszą, w miejscowości *Wuppertal* policja aresztowała pod zarzutem oszustwa podatkowego dwóch *czołowych przedstawicieli przemysłu niemieckiego dyrektora Karola Benratha oraz dr. Springorna.*

Obaj są członkami rady nadzorczej zjednoczonych fabryk sztucznego jedwabiu i zasiadają w radach nadzorczych wielu przedsiębiorstw przemysłu w Nadrenji. Aresztowanie to wywołało w kołach przemysłowych i finansowych Niemiec olbrzymie wrażenie.

Ogłoszenia: wiersz milim. na stronie 7-łamowej . . 0,20 zł
w tekście na pierwszej stronie . . . . . . 1.00 zł
na drugiej i trzeciej stronie 0,80 zł — w tekście . . . . 0.50 zł
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25% drożej.
Drobne za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki, komunikaty 50 gr.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki
W Gdańsku za wiersze m/m na stronie 7-łamowej. . . . . 15 fen.
. . . . 50 fen.
Drobne za słowo 5 fen. — tytułowe . . . . . 10 fen.
Przy sądowem ściąganiu należności rabat upada. Za terminowy druk przepisane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny Wacław Górnicki w Toruniu, Mickiewicza 3
Red. odpowiedzialny na Bydgoszcz Józef Dobrostański Mostowa 6.
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska Wilhelm Grimsmann, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p.
Redaktor odpowiedz. na Gdynię Wiktor Mielnikow Gdynia, Świętojańska
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław, Bronisław Jędrzejczak, Inowrocław, plac Kasprowicza 4a.
Redaktor odpowiedz. na Grudziądz, Józef Stanaub, Grudziądz, Rynek 10/11.
Za ogłoszenia odpowiada administracja
Wydawnictwo: „Dzień Pomorski“, „Dzień Bydgoski,“ „Gazeta Morska“, „Dzień Grudziądzki“ „Dzień Kujawski“
Nakładem i czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A.

Abonament miesięczny wynosi
w ekspedycji miejscowych agencjach . . . . . 3.— zł
z odnoszeniem do domu w Toruniu . . . . . 3,40 zł
przez pocztę z odnoszeniem . . . . . 3.36 zł
pod opaską . . . . . 4.50 zł
w Gdańsku przez pocztę . . 2.50 gd przez chłopca . . . . 2.30 gd
z odbieraniem w administracji wprost gd 2, zagranicą 4 gd . . 7.— gd
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie strajki), Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma